

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Poraz pierwszy w Anglii padły słowa:

UZNAĆ PAŃSTWO IZRAEL

Wstrzymanie działań wojennych w Palestynie

ŁONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że według wiadomości, które nadeszły do Ammanu, stolicy Transjordanii, w piątek rano po zadzielnym calonowych walkach na wszystkich frontach Palestyny, zapanał spokój.

Komunikaty arabskie stwierdzają, że w nocy z czwartku na piątek oddziały żydowskie atakowały bez przerwy pozycje wojsk arabskich, egipskich i syryjskich, usiłując zająć lepsze stanowisko.

Szczególnie zaciekłe walki stoczyły się pod Latrun na drodze między Jerozolimą a Tel Avivem.

Wszystkie ataki wojsk żydowskich miały być podobno odparte z wielkimi dla nich stratami.

WALKI USTAŁY

Ze wszystkich państw arabskich, oraz z Izraela nadeszły do hrabiego Bernadotte meldunki o przetrwaniu walk.

63 oficerów inspekcyjnych Stanów Zjednoczonych, Francji i Belgii oraz 5 oficerów szwedzkich zajęło sta nowiska w punktach, gdzie zatrzymały się oddziały arabskie i żydowskie w chwili zaprzestania walk.

Oficerowie ci będą czuwać nad zachowaniem warunków rozejmu.

ONZ DZIĘKUJE HRABIEMU BERNADOTTE

NOWY JORK (PAP) — W czwartek wieczorem odbyło się krótkie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym na wniosek delegata Stanów Zjednoczonych, Rada wyraziła

zła uznanie dla Polka Bernadotte za pomyślne zakończenie rokowań w sprawie 4-tygodniowego rozejmu w Palestynie.

Poza tym Rada wyraziła zgodę na prośbę Bernadotte, który domagał się wysłania do Palestyny 63 oficerów ze Stanów Zjednoczonych, Francji i Belgii oraz 5 ze Szwecji, dla czuwania nad zachowaniem warunków rozejmu.

Rada wyraziła również zgodę na oddanie pod rozkazy Bernadotte 6 okręgów dla patrolowania wybrzeży palestyńskich.

ŁONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że ministerstwo obrony narodowej Egiptu, Libanu i Syrii wydały swym wojskom w Palestynie rozkaz zaprzestania działań wojennych na okres rozejmu.

Analogiczny rozkaz wydało również dowództwo Haganah.

FINLANDIA UZNAŁA PAŃSTWO IZRAEL

SZTOKHOLM (PAP) — Fińska rada ministrów na odbytym w piątek posiedzeniu postanowiła uznać de facto państwo Izrael.

CO MÓWI ANGLIA?

ŁONDYN (PAP) — Na piątkowym posiedzeniu Izby Gmin Labourysta Lever zgłosił wniosek w sprawie uznania państwa Izrael przez Wielką Brytanię.

Lever podkreślił odpowiedzialność Anglii za przebieg krwii w Palestynie. Anglia bowiem, opuszczając Palestynę i pozostawiając jej ludność bez obrony, doskonale wiedziała, że oszczędnie państwa arabskie zamierzają ją zaatakować Palestynę. Co więcej — stwierdził Lever — wiedząc o tym Anglia uzbliża jeszcze państwa arabskie.

Podsekretarz stanu Mayhew w odpowiedzi oświadczył, że uznanie państwa Izrael w chwili obecnej byłoby „pozytywnym aktem politycznej interwencji, faworyzującym jedną ze stron i mogącym wywierać wpływ na przebieg i wynik rokowań pokojowych“.

O ROZEJMIEM W PALESTYNIEMÓWIĄ:

WALLACE: Komentując z zadowoleniem fakt zawarcia rozejmu w Palestynie, Henry Wallace zaznaczył, że odsu-

nięcie ONZ od wpływu na dalszy bieg wydarzeń w tym kraju pozwoli na nowo pozatulisowe rokowania w sprawie palestyńskiej, mogące osłabić pozycje państwa żydowskiego.

Wallace domagał się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych wezwiała państwa arabskie do natychmiastowej i całkowitej ewakuacji tych wojsk z Palestyny pod groźbą zastosowania w razie odmowy sankcji.

RZECZNIK ŻYDOWSKI:

Rzecznik agencji żydowskiej oświadczył, że przyjęcie przez Arabów polecenia ONZ w sprawie zawieszenia broni jest zdecydowanym zwycięstwem politycznym Żydów.

Granice państwa Izrael — oświadczył rzecznik — poza dwoma nie mającymi najmniejszego znaczenia, a wyjątkami są nienaruszone.

Na północy oddziały irackie wkroczyły na terytorium państwa żydowskiego na odległość 4-5 km, zaś na południu oddziały egipskie zaję-

ły część pustynnych obszarów Negev.

PREMIER LIBANU:

ŁONDYN (PAP) — Premier Libanu Riad Solh oświadczył na konferencji prasowej w Bejrucie, że państwa arabskie nigdy nie zgodzą się na podział Palestyny i na utworzenie państwa żydowskiego.

Arabowie nigdy nie wyrzekną się swych praw do swego niepodległego państwa w Palestynie.

Arabowie gotowi są podjąć walkę ponownie, o ile stwierdzą, że rozejm sprzeczny jest z ich interesami.

ABDULLAH:

ŁONDYN (PAP) — Analogiczne oświadczenie złożył król Transjordanii Abdullah.

Stwierdził on, że Arabowie gotowi są do współpracy z Żydami we wspólnym państwie palestyńskim, w którym Żydzi byłiby równouprawnieni z Arabami.

Ameryka narzuca plan Marshalla FRANCJA BRONI SIĘ przed presją dyplomatyczną USA

PARYŻ (PAP) — Nawiązując do wiadomości o przekazaniu Qual d'Orsay amerykańskiego projektu dwustronnego układu oznaczającego warunki postawione przez rząd Stanów Zjednoczonych w zamian za udzielenie pomocy w ramach planu Marshalla, polityczne kółka Paryża wyrażają przekonanie, że pertraktacje w tej sprawie napotkają na znaczne trudności.

Przyjęcie w Ambasadzie Polskiej w Londynie na cześć ministra Kaczorowskiego

ŁONDYN (PAP). W salonych ambasady polskiej w Londynie odbyło się przyjęcie na cześć przebywającego w Anglii ministra odbudowy prof. Michała Kaczorowskiego oraz towarzyszącej mu grupy architektów Polski.

W przyjęciu, prócz gości polskich, wzięł udział Meczni przedstawiciele brytyjskich kół rządowych z ministrem planowania Silkem, z ministrem spraw zagranicznych Mayhem i sekretarzem stanu dla spraw sekcjonalnych Woodburmem.

Obecni byli również przewodniczący Rady Miejskiej Londynu Walter Wood, oraz szereg wybitnych architektów brytyjskich.

Wielkie przemówienie Prezydenta Trumana

WASZYNGTON (SAP) — Prezydent Truman wygłosił w sobotę na uniwersytecie Berkeley, w pobliżu San Francisco, mowę o amerykańskiej polityce zagranicznej.

Będzie to jedne wielkie przemówienie Prezydenta w czasie podróży przedwyborczej, odbywanej specjalnym pociągiem po całych Stanach Zjednoczonych.

W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że mowa ta będzie jedną z najważniejszych wypowiedzi Prezydenta Trumana o stanowisku amerykańskim w obecnej sytuacji międzynarodowej.

ZPPS zbierze się w dn. 16 bm.

WARSZAWA (SAP). Sekretariat ZPPS zawiadomił, że w dniu 16 czerwca o godz. 9-ej rano, w sali Centralnego Urzędu Planowania (ul. Daszyńskiego nr 10, 4 piętro) odbędzie się plenarne posiedzenie ZPPS.

Obecność wszystkich towarzyszy posłów obowiązkowa.

Odbudowane w stoczni Żegluga Państwowej w Płocku statki pasażerskie zostały w tych dniach oddane do użytku. — Są to: „Gen. Świerczewski“, „Gen. Sikorski“, „Kiliński“, „Daszyński“ i „Zeromski“.

Na rozkaz Anglii

zbrodniarz wojenny Kopf premierem Dolnej Saksonii

BERLIN (PAP) — Z Hannoveru donoszą, że po 3-miesięcznym okresie kryzysu rządowego zbrodniarz wojenny Kopf z polecenia brytyjskich władz okupacyjnych utworzył gabinet Dolnej Saksonii i stanął na jego czele.

W „rządzie“ Kopfa zasiada 3 socjal-demokratów, 4 chrześcijańskich demokratów, z których jeden jest zastępcą Kopfa i jeden przedstawiciel centrum jako minister bez teki.

Upaństwowienie przemysłu w Rumunii

BUKARESZT (SAP) — Rząd rumuński postanowił upaństwić podstawowe zakłady przemysłowe: bank, towarzystwa ubezpieczeń, ko pałnie i przedsiębiorstwa transportowe.

Projekt ustawy został przedstawiony przez rząd na piątkowej nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego.

Jeszcze jeden podstęp hitlerowców

Niemcy chcieli wymordować polskich oficerów-jeńców

WARSZAWA (SAP) — Na łamach „Polski Zbrojnej“ plk. Szenczer ujawnia jeszcze jeden dokument oświadczający o niemieckiej.

Jest to pismo Himmlera do ministra spraw zagranicznych Ribbentropa, datowane 24 stycznia 1943 r., z którego wynika, że kół kierownicze III Rzeszy powzięły w tym okresie decyzję wymordowania wszystkich jeńców-oficerów polskich, przebywających w Oflagach niemieckich.

Z przytoczonego przez plk. Szenczera dokumentu, którego fotokopia znajduje się w Biurze Historycznym WP. — wynika, że niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraziło swą zgodę na ten zbrodniczy plan, wychodząc z założenia, że Państwo Polskie już nie istnieje i

dlatego nie ma potrzeby traktowania polskich oficerów i żołnierzy, jako jeńców wojennych.

Ponieważ jeńców nie można przetrzymać do obozów koncentracyjnych, Himmler zaproponował ich zwolnić, a potem zaraz za bramą obozu zastrzelić i zamknąć pod klucz. Dostojnie wyraził się: „zamknąć pod zamkiem i rygiem“.

Cała ta akcja miała być oczywiście przeprowadzona dyskretnie, tak aby „nie dostarczyć materiału propagandowego wrogom Rzeszy“.

Plany niemieckie nie zostały zrealizowane. Zmiana sytuacji na froncie wschodnim, a w szczególności zwycięstwa Armii Radzieckiej pod Stalingradem i Kurskiem i rozpozycie ofensywy, uratowało życie wielu tysięcy ludzi.

gospodarczej i wymianie towarowej. Oba układy zostały ratyfikowane jednocześnie na posiedzeniu, na którym obecni byli wszyscy członkowie rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele prasy.

Zgromadzenie Narodowe w Sofii ratyfikowało polsko-bułgarski pakt przyjaźni

SOFIA (PAP) — Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało w czwartek pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, zawarty z Rzeczpospolitą Polską w dniu 29 maja w Warszawie.

Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało również układ o współpracy

Otwarcie bramy faszyzmu to polityka Trumana i Marshalla

mówi wielki pisarz postępu: Thomas Mann

LOS ANGELOS (SAP). W Los Angeles odbyła się konferencja hollywoodzkiego Komitetu Nauki i Sztuki.

W konferencji wzięli udział liczni postępowi pisarze scenarzyści, artyści, profesorowie i przywódcy robotniczy. Między innymi przemówienie wygłosił Thomas Mann, który ostro skrytykował politykę zagraniczną rządu Trumana i Plan Marshalla.

Mann stwierdził, że plan Marshalla ma na celu kupienie narodów

europęjskich, wyłączenie wśród nich dążeń do socjalizmu i uzbudzenie ich przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Reakcja światowa, twierdził Mann, jest wściekła, że Zw. Radziecki nie został pokonany przez Niemcy. Właśnie na tej wściekłości, na tych zawiedzionych nadziejach wyrosła antykomunistyczna u stawa Mundta i Niksona.

Thomas Mann podkreślił na zakończenie, że Stany Zjednoczone stworzyły bramy faszyzmowi.

Chińscy przywódcy demokratyczni piszą do Wallace'a

ciesząc się z projektu wycofania wojsk amerykańskich z Chin

NANKIN (SAP) — Jak donosi, wydawana w Hongkongu gazeta „Husianbac“, 12 chińskich przywódców demokratycznych wystosowało list do Wallace'a, stwierdzając, że list otwarty Wallace'a do Stalina stanowi ważny wkład do dzieła pokoju, bezpieczeństwa i demokracji.

Jesteśmy przekonani — oświadcza ją autorzy listu — że dążenia pań-

skie będą w końcu urzeczywistnione przy poparciu narodu amerykańskiego i narodów całego świata.

Witamy — piszą dalej autorzy listu — pańskie wezwanie do zapewnienia pokoju powszechnego, a w szczególności konkretny wniosek o wycofaniu wojsk amerykańskich z Chin oraz nie mieszania się w sprawy wewnętrzne naszego kraju.

Mimo nauczki po pierwszej wojnie światowej POWTÓRZONO DAWNY BŁĄD

Odgłosy konferencji londyńskiej w opinii publicznej świata

w New-Yorku:

NOWY JORK (PAP). Znany publicysta amerykański Frank Kingdon stwierdza na łamach New York Post, że uchwały londyńskie 6 państw zachodnich w sprawie Niemiec są powtórzeniem błędów z okresu po pierwszej wojnie światowej.

Zdaniem Kingdon rezultatem uchwał londyńskich będzie ponowne podporządkowanie przemysłu europejskiego przemysłowi niemieckiemu oraz osłabienie Francji. Publicysta amerykański podkreśla, że tzw. umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry jest zwykłą kpiną.

Twierdzi on, że Niemcy w ciągu 10 lat odzyskają pełną kontrolę nad Zagłębiem Ruhry. Kingdon u-

waża, że osłabienie Francji jest oczywistym celem Wielkiej Brytanii, która w kontynuowaniu polityki równowagi na kontynencie włożyła w życie politykę europejskiej.

Stany Zjednoczone, zdaniem Kingdona zostały dla tej polityki pozyskane. Z drugiej strony Amerykanie opanowali cudzoziemski przemysł niemiecki ciągnąc stamtąd olbrzymie zyski. W konkluzji Kingdon stwierdza, że Stany Zjednoczone uprawiają w Niemczech politykę która zawsze kończyła się tragicznie, oraz że interwencja amerykańska w Europie daje mało na dzieł na znalezienie drogi wiodącej do pokoju.

tworzenia rządu zachodnio-niemieckiego czy też kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

Byłoby głupotą sądzić, że w trzy lata po zakończeniu wojny plany te mogą być zrealizowane bez szeregów poparcia samych Niemców. Część polityków niemieckich, którzy by nawet chcieli zaakceptować uchwały londyńskie, nie będzie mogła tego zrobić.

Niemieccy przywódcy policzali bowiem, którzy by nie zdawali sobie sprawy z niepopularności, postanowien londyńskich wśród lud-

ności niemieckiej i nie podkreślali swego niezadowolenia z tych postanowień, nie mogli by zdobyć zaufania wyborców.

w Brukseli:

BRUKSELA (PAP). Biuro polityczne belgijskiej partii komunistycznej na posiedzeniu odbytym dnia 9 czerwca uchwaliło rezolucję, w

której protestuje przeciwko stanowisku rządu belgijskiego, zajętemu na londyńskiej konferencji 6 państw.

Uchwala Kura politycznego stwierdza, że rząd działa ze szkodą dla interesów kraju, wyrażając zgodę na to, że Niemcy zachodnie użyły skały pierwszeństwa w odbudowie.

Zagraża to bezpieczeństwu Belgii i podważa sprawę pokoju. Euro polityczne belgijskiej partii komunistycznej wezwalo wszystkich obywateli, dla których droga jest przyszłość kraju, aby wystąpili przeciwko ratyfikowaniu przez parlament uchwał konferencji londyńskiej.

Zwycięstwa w Epirze odnosi demokratyczna armia grecka

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi: „W Epirze oddziały armii demokratycznej rozprawiły 2 czerwca oddziały nieprzyjacielskie. 12 monarchofaszystów zostało zabitych, 20 rannych, 10 dostało się do niewoli.

W czasie operacji w Tracji zadano ciężkie straty monarchofaszystom. Na placu boju znaleziono m. in. zwłoki plk. Chaniotisa i kpt. Touravlasa.

W dniu 3 czerwca jednostka armii demokratycznej zaatakowała na wzgórzach Vardavid 611 batalion nieprzyjacielski, który został zmuszony do opuszczenia tej silnej pozycji. Nieprzyjacieli stracił 43 żołnierzy.

W czasie tej operacji duża ilość materiału wojennego pochodzenia amerykańskiego dostała się w ręce wojsk demokratycznych. W tym samym rejonie oddziały armii demokratycznej wkroczyły do następujących miejscowości Trouli, Romano, Alepochori, Palechori, Veroniki, Nomla, Zakovo, Vlacholi.

Zdumienie i oburzenie ogarnia wszystkich Polaków z powodu postępowania Papieża

(Rezolucja Zw. Zaw. Prac. Państw.)

WARSZAWA (SAP) — Plenum zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych wyraża swoje oburzenie z powodu stanowiska, jakie zajął Papież w liście skierowanym do biskupów niemieckich, kwestionujące nasze prawo do Ziemi Odzyskanych z granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Uchwala Kura politycznego stwierdza, że rząd działa ze szkodą dla interesów kraju, wyrażając zgodę na to, że Niemcy zachodnie użyły skały pierwszeństwa w odbudowie.

Zdumienie i oburzenie ogarnia cały naród polski, że papież, który w okresie potwornej okupacji niemieckiej udzielał pomocy i wsparcia, jakiego nie mieliśmy w Polsce, w chwili obecnej bierze w obronę i udziela swego moralnego poparcia narodowi, który wydał z siebie największych bohaterów i męczenników chrześcijańskich, jakich kiedykolwiek znała historia ludzkości.

Protestujemy przeciwko postępowaniu papieskim próbom odbudowy reżimistycznych dążeń Niemiec. Protestujemy przeciwko stanowisku, jakie w liście pasterskim do rodziców i młodzieży zajęły przedstawiciele kleru polskiego, którzy — jako przykładem Watykanu — starają się przekształcić i zahamować wielkie dzieło utrwalenia ustroju demokratycznego w Polsce Ludowej i odbudowy kraju, podjęte z entuzjazmem i niespotykaną dotychczas ofiarnością przez polskiego chłopca, robotnika i inteligenta pracującego.

w Londynie:

Niezadowolone Niemców z powodu uchwał konferencji 6 wywołało duże niezadowolenie w Londynie, gdzie coraz głośniej wyraża się o bawie iż nawet w wypadku ratyfikowania postanowień londyńskich przez parlament francuski wprowadzenie ich w życie może być uniemożliwione przez bierny opór samych Niemców.

„Manchester Guardian“, który w artykule wstępnym podkreśla niezwykle ważne znaczenie reakcji Niemców na postanowienia londyńskie. Stanowisko ludności Niemiec z chłodnych zdaniem „Manchester Guardian“ będzie miało decydujące znaczenie przy wprowadzeniu w życie postanowień dotyczących u-

Obawy te wyraża m. in. „Man-

Parlament czechosłowacki dziękuje

PRAGA (PAP) — Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe, na wczorajszym posiedzeniu jednogłośnie powzięło rezolucję, w której wyraziło podziękowanie dr. Benesowi za jego dotychczasową pracę, podkreślając zwłaszcza jego wielkie zasługi w walce narodu czechosłowackiego o wolność i niepodległość Republiki.

Dwuletnia służba wojskowa uchwalona przez Senat USA

WASZYNGTON (PAP) — Senat USA uchwalił na wczorajszym posiedzeniu 78 głosami przeciwko 10 ustawę o dwuletniej służbie wojskowej dla mężczyzn od 19 do 25 lat. Senat odrzucił jednocześnie żądanie Trumana wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, ograniczając również czas jej obowiązywania od 5-2 lat. Ustawa przewiduje zwolnienie od służby wojskowej b. kombatanów oraz żonaty.

Międzynarodowe Targi w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Dzisiaj przed południem Prezydent Republiki Węgierskiej Tildy dokonał uroczystego otwarcia pierwszych po wojnie Międzynarodowych Targów Budapeszteńskich.

W uroczystości wzięli udział: Członkowie rządu i członkowie Korpusu Dyplomatycznego.

Prezydent w towarzystwie członków rządu i Korpusu Dyplomatycznego zwiedził Targi.

Należy dodać, iż prócz pawilonów węgierskich na Targach wystawili własne pawilony Związek Radziecki, Jugosławia, Rumunia i Czechosłowacja.

Współzawodnictwo w punktualności Robotnicy walczą z marnotrawstwem czasu

(kw) W dniu wczorajszym odbyło się w PZPB Nr 4 zebranie, poświęcone systematycznej punktualności w pracy. Do zebranych licznie robotników przemówił przewodniczący Rady Zakładowej tow. Bak ilustrując cyframi straty, jakie ponosi fabryka na skali miesięcznej na skutek spóźnienia się pracowników. Straty te wynoszą na tkalnici 9.000 metrów tkanin, a na przedalnic 7.500 kg. przędzy. Przeliczając to na skalę roczną otrzymamy astronomiczne wprost cyfry.

ze względu na dobro gospodarki narodowej, jak i również osobiste. Przez brak dyscypliny pracy wielu robotników traci lekkomyślnie dodatki do zarobków za regularne przychodzenie do pracy.

Zebrani uchwaliли rezolucję, w której postanawiają przestrzegać punktualności oraz wezwać załogę PZPW Nr 5 do podjęcia tej samej pożytecznej akcji.

W zakończeniu zebrania robotnicy PZPB nr 4 uchwaliли rezolucję, w której wezwali do współzawodnictwa w punktualności pracowników PZPB Nr 5.

(O) Załoga PZPW Nr 4 nie chce pozostawać w tyle w akcji przestrzegania dyscypliny pracy, zwołała w dniu wczorajszym zebranie, na którym postanowiono jednogłośnie nie spóźniać się i w szczególności nie opuszczać warsztatu pracy. Do zebranych przemawiał przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Majewski, który na podstawie danych z Wydz. Personalnego przedstawił, że w maju b. r. w fabryce miało miejsce 190 spóźnień, a 34 osoby utraciły ciągłość pracy.

W dyskusji, jaka wywiązała się na ten temat, zabierali głos robotnicy, którzy zachęcali kolegów do przestrzegania punktualności tak

Cyna, blacha i ksiądz

By mieszkanko dla kochanki, Dla niejkiej panj Wanke, Móc dokładnie zremontować — Trzeba było kombinować...

Co więc zrobić z takim fantem, Gdy ksiądz chce być speku-

[antem W. BOR.

Światowy kongres intelektualistów

Mimo zakończenia wojny - Wołanie o pokój - Mobilizacja wszystkich sił

ROK za rokiem mija od dnia zwycięskiego zakończenia wojny z drapieżnym napastnikiem faszystowskim, a dotąd nie widzimy upragnionej przez ludzkość stabilizacji stosunków, opartych o trwałą przyjaźń narodów.

Istnieje wprawdzie ONZ z ogromnym swym aparatem. Odbywa liczne konferencje RADA BEZPIECZENSTWA, a szereg karabinów i machin wojennych nie ustają ani na chwilę. Chiny i Grecja — to tereny wojny domowej, podsypanej przez imperializm światowy. Na dalekich azjatyckich ziemiach sieje spustoszenie wśród ludności, waleczącej o swe narodo we i społeczne wyzwolenie kolonialny imperializm europejski, Gehenna Palestyny i Żydów, ocalałych z odmetów potwornych prześladowań i hitlerowskiego ludobójstwa, a przez wczorajszych anty - hitlerowców bombardowanych w otwartych miastach i osiedlach ludności cywilnej — wywołuje uczucie zgory i palącego wstydu za sponiewierane słowo ludzkość. Bankierom z Wall Street, wielkim handlarzom z

nad Tamizy nie macą snu jak miażdżonych bombami starców, kobiet i dzieci żydowskich w Palestynie. Dla własnych niecznych celów mobilizują wschód muzułmański, zablamcy obywatelami i miosący za głade sobie i swym naturalnym sąsiadom.

JEDNOCZEŚNIE na Konferencji Londyńskiej kosztem bezpieczeństwa Francji, postanowiono odbudowę imperializmu niemieckiego. Dobrze poinformowany o zamiarach anglo-amerykańskich papież błogosławił oczekujące dotąd krwią niewinnie pomordowanych ofiar hitlerowskiego bestialstwa „biedne Niemcy“, a 12 milionom prusactwa, tuczącego się przez mnogie lata pracą polskich rolników i górników, obiecuje powrót na ziemię odwiecznie polskie, układami Poczdamskimi przyznane Polsce, a wywalczone na wszystkich pobojowiskach świata ostatniej wojny krwią polskich żołnierzy.

Wobec tych niesłychanych, a do tego przypisywanych tylko faszystom, zbrodni przeciw ludzkości, musi się podnieść głos ostrzeżenia

i potępienia zdolnych do uczuć ludzkich jednostek i grup społecznych w skali światowej. Pogarda i potępienie to mało, to nie jest wystarczające. Należy szukać drogi, prowadzącej do zapewnienia cierpiącemu światu Pokoju, na drogę tę wejść trzeba, z niej ustąpić nie wolno, dopóki nie urzeczywistni się hasło współpracy przyjaznej między narodami, które przecież podczas wojny tak doskonale z sobą współpracowały i wspólnie walczyły dla zlikwidowania raz na zawsze wszelkich potworności faszystwu.

Niedawno odbył się w Rzymie Wszechświatowy Kongres Kobiet Demokratycznych w OBRONIE POKOJU. Wielomilionowa Federacja Kobiet nie ograniczy swej walki o POKÓJ do uchwalenia w Rzymie rezolucji w OBRONIE POKOJU, lecz poczęła uchwały Kongresu wlewać w życie.

DRUGI głos na światowej arenie ma zabrać Kongres Intelektualistów wszystkich krajów anty - faszystowskich, który się

zbiernie w dniach od 25 do 28 sierpnia we Wrocławiu podczas odbywającej się w stolicy śląskiej Wystawy Ziemi Odzyskanych.

Zdajemy sobie sprawę, że ostatnie decydujące słowo należy do klas pracujących wszystkich narodów. Jednak dla otrzeźwienia w krajach dolarowej niewoli, czynników, pracujących do wojny — potrzebny jest zbiorowy wysiłek wszystkich, co ożywione jest pragnieniem trwałego pokoju powszechnego, niezbędnie potrzebnego dla swobodnego rozwoju i postępu świata.

Nie wiemy, jakie uchwały zapadną na sierpniowym Kongresie Światowym we Wrocławiu, natomiast pewnym jest to, że po przeprowadzonych debatach w żadnym kraju, reprezentowanym na Kongresie, nie powinni się znaleźć więcej ludzie nauki i sztuki na usługach podlegających wojennych, ale że wzmożnią oni siły, mobilizowane w OBRONIE POKOJU.

Będzie to wielka zasługa i rzetelny dorobek Kongresu.

Stanisława Woszczyńska

W dniu 10 czerwca b. r. przeżywszy lat 65, zmarł

S. + P.

Inż. Jan Stulkowski

B. DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA MIEJSKIEGO „KANALIZACJA I WODOCIĄGI m. ŁODZI“

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 czerwca o godz. 5 po południu z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej.

O czym powiadamiają

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA

OGÓL PRACOWNIKÓW Kan. i Wod. m. Łodzi

JEDZIEMY NAD MORZE

Miejscowości letniskowe nad Bałtykiem przygotowane do przyjęcia gości

Mieszkańcy Wybrzeża odetchnęli wobec zaszłej w ostatnich dniach zmiany pogody. Piękne, ciepłe, słoneczne dni ściągają liczne wycieczki szkolne. Nie ma dnia, aby przez ulice Gdyni, Sopotu czy Gdańska nie przecięły grupy młodzieży.

W ślad za młodzieżą szkolną, która dzisiaj zwiedza mniejsze lub większe piasa nadbrzeżnego w towarzystwie nauczycieli, podążają grupy harcerskie, które rozbijają na Wybrzeżu w pobliskiej malowniczej Szwajcarii Kaszubskiej, czy na pojezierzu mazurskim i zachodnio-pomorskim swoje namioty obozowe lub zwiedzać będą dalsze rejony, wędrując z laską i plecakiem.

W OCZEKIWANIU NA LETNIKÓW

Nie tylko młodzież interesuje się naszą szeroką brama na świat. Fundusz Wczasów i Związki Zawodowe kierują na Wybrzeże pracowników z głębi Polski. Siwołosi i zgarbieni ciężką pracą górniczą i hutniczą korzystają z domów wypoczynkowych, w swoich związkach zawodowych w Sopocie, Łebie, Uście i kilkunastu innych miejscowościach wzdłuż Bałtyku. Wybudowane przez przemysłowców pracownice przemysłu włókienniczego opisać się będą na złoty piana i korzystać z orzeźwiającej kąpiel w sinych falach Bałtyku.

Na półwyspie Helskim szereg wili i pensjonatów czeka jeszcznie na odbudowę i gości. W roku bieżącym największą rolę na półwyspie niewątpliwie odegra Jurata, w której liczne wille eksploatować będzie Orbis.

Wielka Wieś, i mniejsze miejscowości położone nad pełnym morzem uzyskawszy dogodną komunikację autobusową winny uzyskać swoje przedwojenne znaczenie. Malowniczo położona, między pełnym morzem a jeziorom Leba, pomimo że posiada doskonałą komunikację kolejową ze stacją i wielkie możliwości ulokowania letników, nie była w ubiegłym sezonie należycie wykorzystana. Przypuszczalnie należy, że w roku bieżącym frekwencja Leby się znacznie zwiększy.

Według dotychczasowych informacji, otrzymanych z Ustki i Darłowa, nowy sezon zapowiada się w obu miejscowościach pomyślnie. Zauważyć można również większe zainteresowanie mniejszymi miejscowościami i osiedlami nie tylko nad pełnym morzem, ale i także położonych nad zalewem szczebińskim.

Swinoujście było przed wojną ulubioną plażą berlińczyków. Wobec nadzwyczaj korzystnego połączenia expressem międzynarodowym i statkami żeglugi przybrzeżnej ze Szczecinem rokować można niezniszczonemu miastu wielką po-

пулярność wśród letników.

PODRÓŻ PRZEZ MORZE

W roku bieżącym nastąpi znaczne rozszerzenie akcji kolonii nadmorskich, organizowanych przez RTPD.

Wielką atrakcją będzie począwszy od bieżącego roku możliwość

spędzenia dwóch dni na peimorskich statkach, które kursować będą począwszy od głównego sezonu od Gdańska i Gdyni poprzez mniejsze porty do Szczecina. Największy statek żeglugi przybrzeżnej „Gryf” s/s Beniowski konkurować może wygodą swoich urządzeń

i kuchnią nawet z linowcami transatlantyckimi. Kilka mniejszych szybkich motorowców „Gryfy” umożliwi szybsze przebycie drogi morskiej wzdłuż 500 km — Wybrzeża z wygodą modnych wagonów restauracyjnych i palmarni.

K.J.W.

Uchwały Zjazdu OM TUR

Jedność polskiej młodzieży krokiem na drodze do Polski Socjalistycznej

Nadzwyczajny Zjazd OM TUR w Otwocku, po obszernej dyskusji nad wygłoszonymi referatami podjął następującą uchwałę:

Nadzwyczajny Zjazd Organizacji Młodzieży TUR, obradujący w dniu 19 czerwca 1943 r. w Otwocku aprobuje w całej rozciągłości dotychczasową działalność polityczną i organizacyjną Komitetu Centralnego. Zjazd uchwała połączenie Organizacji Młodzieży TUR wespół ze Związkiem Walki Młodych ze Związkiem Młodzieży wiejskiej RP „Wiśła” i Związkiem Młodzieży Demokratycznej w jedną organizację — Związek Młodzieży Polskiej.

Zjazd upoważnia Komitet Centralny OM TUR do złożenia na Kongresie Jedności Młodzieży w dniu 19 lipca br. we Wrocławiu deklaracji stanowiącej realizację powyższej uchwały.

Zjazd postanawia przekazać przysiężnikom Związku Młodzieży Polskiej całość truchomego i alternatywnego majątku OM TUR.

Na zakończenie Zjazd przyjął dwie rezolucje: w których odwołamy się do:

Rezolucja I

Młodzież robotnicza, dzieci proletariatu miejskiego i wiejskiego krwią przelaną udowodniły i uzasadniły swoje prawo do budowania nowej niepodległej Polski, ludu pracującego.

Praca przy warsztatach fabrycznych, na roli, walka z wrogiem demokracji prowadziły masę młodzieżową do coraz śmielejszego zaspokolenia wysiłku i osiągnięcia wspólnych celów.

Konsolidacja powstająca we wspólnej walce i pracy stwarzała coraz silniejsze podstawy dla jednoczenia mas młodzieżowych w walce o państwo, prawa człowieka i jego wolności. Nadszedł wieki dzień zespolenia

wszystkich wysiłków, młodzieży, zmierzających do wychowania całego młodego pokolenia w duchu postępu i demokracji.

Zrealizowanie jedności młodego pokolenia na tym etapie jest dalszym, konsekwentnym krokiem ku Polsce Socjalistycznej. Władze całkowicie zgodność dróg i celów OM TUR i postępowych Organizacji Młodzieży Polskiej Zjazd Nadzwyczajny OM TUR wita mający się odbyć kongres Jedności Młodzieży Polskiej.

Rezolucja 2

Nadzwyczajny Zjazd OM TUR wyraża przez delegatów zgromadzonych na Zjeździe reprezentujących młodzież całej Polski głębokie oburzenie w związku ze sformułowaniem i stanowiskiem zawartym w liście pasterskim arcybiskupów i biskupów polskich.

Stojąc na stanowisku wolności su-

wienia i swobody wyznań religijnych Nadzwyczajny Zjazd OM TUR wyraża przekonanie, że pobudki, które kierowały klerem w wydaniu listu biskupów nie były natury religijnej, lecz czysto politycznej. Odczytanie tego listu w okresie jednoczenia się organizacji młodzieżowych jest próbą utrudniania procesu jednoczenia i jako takie jest sprzeczne z ideologią i programem Polski Ludowej.

Również list Papieża do biskupów niemieckich który bierze w obronę krwawych oprawców ludów Europy, ukazuje właściwe oblicze Wątkanu występującego w obronę obozu imperializmu kapitalistycznego.

Młodzież Polski Ludowej pamięta stanowisko Wątkana w okresie okupacji hitlerowskiej, kiedy brakło głosu Papieża w obronie elementarnych praw ludzkich.

Miliard złotych na Wspólny Dom imponujący rezultat zbiórki

Według zgłoszeń, otrzymanych przez generalnych pełnomocników KC-PPR i CKW-PPS do spraw zbiórki na Fundusz Budowy Wspólnego Domu, zebrano do dnia 10 czerwca b. r. ponad 1 miliard złotych na budowę Wspólnego Domu. Do tego czasu 1.064.314 osób złożyło deklaracje na ogólną sumę 1.087.174.150 zł., z czego — 680 tys. członków PPR zadeklarowało 694.821.900 zł., 302 tys. członków PPS zadeklarowało 326.379.760 zł. oraz 82.314 bezpartyjnych złożyło deklaracje na sumę 66.473.490 zł.

W ten sposób przekroczona została pierwotnie zamierzona suma

1 milarda złotych, jaką planował zebrać Komitet Budowy Wspólnego Domu. Osiągnięcie to świadczy o szerokim poparciu ze strony członków obu partii robotniczych i całej klasy robotniczej dla idei jedności organicznej PPS i PPR oraz stanowi wyraz dobrego współdziałania organizacji terenowych PPR i PPS, czego wynikiem była szybka mobilizacja aktywów obu partii dla prac, związanych z organizacją zbiórki w terenie.

Z fragmentarycznych sprawozdań prasy partyjnej na temat przebiegu zbiórki w terenie, jak i z raportów, otrzymanych przez pełnomocników generalnych PPR i PPS wynika, że w akcji deklarowania sum na budowę Wspólnego Domu wyróżniły się szczególnie zespoły fabryczne i komórki wiejskie obu partii robotniczych, gdzie liczą deklarujących daninę osiąga pełny stan ewidencyjny członków obu partii.

Wyrazem powszechnego dążenia do dalszego podwyższenia zebranej dotychczas kwoty jest zainicjowana przez organizacje wojewódzkie i powiatowe obu partii, działające w ramach Komitetów Współdziałania, akcja współzawodniczenia pomiędzy poszczególnymi powiatami, która opiera się na zasadzie jak najpowszechniejszego mobilizowania zbiorci deklaracji i uzyskania jeszcze lepszych wyników finansowych.

W gmachu Komitetu Łódzkiego P. P. R. odbyło się zebranie pełnomocników dzielnicowych do zbiórki na Wspólny Dom partii robotniczych. W toku zebrania pełnomocnicy podawali kolejno lokalne wyniki akcji na rzecz Wspólnego Domu. Wyniki te są w dużej mierze zadowalające.

Sprawy organizacyjne, związane z akcją zbiórki, omówił tow. Grudziński. Podkreślił on konieczność zorganizowania przez pełnomocników aparatu pomocniczego składającego się z kilku osób. Bez takiego aparatu pełnomocnik nie mógłby podjąć nałożonym na niego obowiązkom.

O znaczeniu politycznym akcji mówi przewodniczący KW PPS tow. Duniak. Zwrócił on uwagę na fakt, że zadeklarowane raty nie są potrącane automatycznie w poszczególnych instytucjach przy wypłacie uroszczeń, lecz pobierane przez aparat partyjny. Jest to niewątpliwie pewnym utrudnieniem organizacyjno-finansowym akcji, lecz wynagradza je moment wychowawczy, związany z tym właśnie systemem zbiórki.

Odnaczenia dla traktorzystów Techn. Obsługa Rolna przekroczyła plan

(O) W dniu wczorajszym, w Zarządzie Centralnym Techn. Obsługi Rolnictwa, odbyła się uroczystość z okazji wręczenia Krzyża Zasługi pracownikom tego przedsiębiorstwa. Uroczystość zagalibacz. dyrektor Zarz. Centr. TOR, ob. Sztęger Józef. Następnym przemawiał wiceprezydent miasta tow. Bugajski podkreślając znaczenie

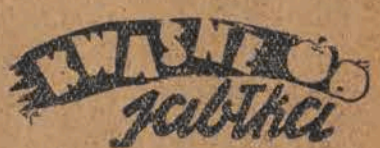
pracy robotnika, z rak którego wychodzą dziesiątki nowych traktorów... W imieniu partii robotniczych głos zabrał tow. Karkutek podnosząc zasługi pracowników TOR-u dla gospodarki polskiej. Z ramienia Związku Zawodowego Metalowców przemawiał krótko tow. Górski.

Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczonych zostali pracownicy i robotnicy, zatrudnieni w TOR-ze w różnych okręgach kraju.

Z Zarządu Centralnego TOR w Łodzi wyróżnieni zostali dwaj referenci: Kutaszewicz Leon i Sieradzan Edward, którzy położyli zasługi przy opracowaniu planów remanentu, zaplanowania części zamiennych, oraz dopilnowali realizowania zamówień. Spośród pracowników fizycznych zostali wyróżnieni m. im.: Bukalski Edward z Przemysła, Donka Wincenty z Przeworska, Góralczyk Mieczysław z Łodzi, Kalcichński Zygmunt z Rawy Mazowieckiej, Kielar Józef z Krosna, Lasocha Jan z Lublina, Majkowski Paweł z Działdowa, Neuman Jerzy z Górnego Śląska, i Szezygiel Jan z Rzeszowa.

Dzięki przede wszystkim ich wysiłkom mamy nowe traktory, których jakość nie ustępuje traktorom zagranicznym i dzięki nim właśnie tegoroczny plan zasiewów został wykonany z nadwyżką. Techniczna Obsługa Rolnictwa wykonał swój plan w 111,5 proc.!

Obecnie TOR zajmuje się remantem maszyn żniwnych, aby w lipcu można było bez przeszkód przystąpić do zbiorów.



Okradł złobki

Rubryczka „Kwaśne jabłko” przybiera czasem wygląd kroniki milicyjnej; notujemy w niej wypadki z terenu naszej obywatelskiej przestępczości; wskazujemy nieraz na poszczególne osoby, (oczywiście bez wymieniaania nazwisk), którym byłoby bardziej do twarzy kroczyć po uczciwej drodze — i czytamy to tylko z czystej miłości człowieka, który zawsze może zawrócić z fałszywej ścieżki.

Nie wiemy, czy sposób przez nas obrany jest właściwym, czy nie: czy nie jest zwyczajnym rzucaniem grochu o ścianę. Wolelibyśmy pisać o pogodzie, o pomyłkach PIHM-ego, o cenach truskawek, o miłości, o jaśminach, w których niekiedy rozgrywa się wspomniane uczucie, niestety ilekroć maczamy pióro, aby dotknąć jakiegoś barwnego wypadku z życia ludzi, zaraz zjawia się na widowni zbrodniarz, którego nie sposób pominąć.

Nie dawno na tym samym miejscu pisaliśmy o pewnym dyrektorz, który popełnił nadużycia i z obawy przed następstwami wyskoczył na podwórko sądowe. Dziś musimy powrócić do sprawy sekretarza powiatowego RTPD w Lubaniu, Tadeusza Filipieckiego. Sekretarz ten otrzymał 400.000 złotych na żywność dla złobków, na kolonie, sieroty i inne potrzeby, kwotę tę przywłaszczył sobie, za co obecnie otrzymał 12 lat więzienia.

Posępne to przywłaszczenie, nie ma co. Wojna na odcinku demoralizacji jest dla Niemców na pewno czas wygrana. Pociaszmy się, że na tym samym odcinku jest i dla nich przegrana.

Tadeusz Filipiecki zainkasował tę sumę wyjechał na wczasy do Jeleniej Góry, tu do nas do Łodzi, potem nad morze, w gronie pięknie ubranych dziewcząt, oraz złotej młodzieży pieniądze te roztrwonil.

Tego rodzaju przestępcy, rozkradający grosz przeznaczony dla wdów, sierot, inwalidów, nie byli nigdy rzadkością. Powojenny okres, przypadkowy nieraz dobór ludzi sprzyja tego rodzaju zynom, życie jednak, w miarę organizowania go oczyszcza się z takich brudów. Tego możemy być pewni. Notujemy ten wypadek, nie generalizując go. Wiemy na pewno, że nigdzie w Polsce nie żyje już drugi taki upiór, wzbogacający się kosztem niewinnych, sierot, złobków. Tych ostatnich strzeżę matki, a nie ma surowszego sędziego i detektywa od kobieci oddającej własne dziecko pod cudzą opiekę.

Notujemy ten wypadek, aby nie zginął w niepamięci. Pamiętaj nas od nadużyć. Niszczyć postać tego rabusia niemowląt przyszni się każdemu, kto wyciąga po wspólne mienie łapę.



W PZPB Nr 2 w tkalni na 6 krosnach odznaczony Maria Drelich (174 proc.), Irena Drzewiecka (171 proc.), i Józefa Marczkowska (157 proc.). Na „czworokach” wyróżnili się Helena Płachta (173,7 proc.), Zofia Wleńska (157,7 proc.), i Halina Sobierska (133 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni we współzawodniczym zespołowym zespół majstra Sobczykowskiego (149,7 proc.) wyróżnili zespół Tosiha (149,3 proc.). Zespół Danuszka (123,1 proc.) — zespół Czajniczko (117,6 proc.), a zespół Marwota (103 proc.). Idegi zespołowi Szelista (113,1 proc.), Traczka Leokadia Wogesz (4 krosna) uzyskała 179 proc., a Bronisława Doka 177 proc.

W PZPB Nr 5 w przedział (4 strony) odznaczony Maria Duda 153 proc., a Izabela Traczki 143 proc. Stanisława Bojanowska (43 strony) osiągnęła 178 proc., a Franciszka Szamalska 147 proc. W tkalni na „czworokach” wyróżnili się Maria Wyszczka (133,9 proc.) i Maria Działek (133,9 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóściu” wyróżnili Sienka Dybala 152,4 proc., a Józefa Głogowska 152,3 proc. Wśród przadek (750 wrzec.) Józefa Michalak osiągnęła 147,5 proc., i Emilia Woźniakowska 133,1 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czworokach” pierwsze miejsce osiągnęła Helena Biłska (108,3 proc.), a Bronisława Świątek (101 proc.). Przędka Władysława Barła (750 wrzec.) uzyskała 165,7 proc. i Władysława Jochim 165,3 proc.

W PZPB Nr 8 pierwsze miejsce zajęła przadka (4 strony) Władysława Haczyńska (150 proc.), Joanna Witeczak (3 strony) uzyskała 145,7 proc.

W PZPB Nr 14 Haczka Eugenia Makowska uzyskała na 8 krosnach 152,7 proc., a przadka Leokadia Strumila (750 wrzec.) 155,2 proc.

W PZPB Nr 16 w przedział (4 strony) odznaczony Stanisława Radzyska (153,3 proc.), Leokadia Krupska (123,3 proc.) i Krystyna Bryski (148,2 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosna) odznaczona Bolesława Nowak 162,1 proc., a Janina Struska 164,4 proc. Ignacy Ciechliński (6 krosna) uzyskał 173,8 proc., a Helena Kowalczyk 159,3 proc. Na 8 krosnach uzyskały Janina Kłopotek 170,3 proc. i Zofia Kułacka 143 proc.

Z Lermontowem-po 45 latach

Łódź kulturalna

PRZED kilkoma dniami zauważyłem w witrynie księgarskiej „Wiedzy” książkę która mnie zainteresała z dwóch względów. Było to popularne, jednotomowe wydanie radzieckie pism wybranych Michaiła Lermontowa — książka o prawnej, dużego formatu, za cenę 150 złotych! Druga strona tej niespodzianki był mój osobisty stosunek do tego poety. Za lat wczesnej młodości wbiłano nam do głowy tyle jego wierszy, że utworzyła się z tego niemala antologia. Zastanawiałem się nieraz, czemu akurat wiersze Lermontowa tak głęboko utkwiły mi w pamięci, że mogę je recytować i dziś jeszcze, po 45 latach, prawie bez błędów z upodobaniem. Oczywiście niektórych miejsc nie byłam już zupełnie pewny, to też skwapliwie skorzystałem z okazji i nabyłem ów tom, by skontrolować, jak to tam jest w istocie.

I z satysfakcją stwierdziłem, że z wierszy „Okret widmo”, „Gajazka Palestyny”, „Trzy palmy”, „Kojłysanka kozacza”, „Sobór”, „Prorok”, a z lubianego szczególnie „Borodino” — zapomniałem niewiele. Przy okazji przypomniałem sobie piękny poemat „Mcyd”, przeczytałem „Demona” i fragmenty wybranej prozy z „Bohatera naszych czasów”. I pewnie nieraz jeszcze zajrzę do tych pism, których artystyzm i treść kładzie je w rzędzie wybranych arcydzieł literatury światowej.

Mnie jednak w stosunku osobistym do wierszy Lermontowa zastanawiała szczególnie jedna sprawa: upodobanie zresztą bardzo starej daty. Przecież w latach młodości, kult Napoleona był bardzo żywy. Przyczynił się do tego Mickiewicz i ulubione przez ogół młodzieży powieści Walerego Przyborskiego na czasach napoleońskich osnute, i dość wczesnie poznane utwory Heinego. Kult ten podsycał zresztą i sam Lermontow, którego „Okretwidmo” obowiązkowo uczono nas w rosyjskim gimnazjum na pamięć. Nie dziwnego tedy, że uczuciowo staaliśmy po stronie „Cesarza”. Stanowiliśmy w myślach jego awan-

gardę, w obronie jego zginął przecież ulubiony bohater naszej młodości — Ks. Józef Poniatowski!

Skąd się wzięło, że akurat w wierszu „Borodino” wszystkie moje osobiste sympatie, wbrew logice rzeczy, znalazły się nie po stronie „Francuzów”, „musjów”, „pstrych ulanów” i „ognistych dragonów”, słowem — Wielkiej Armii „Cesarza”, lecz właśnie po stronie tego bezimennego rosyjskiego artylerzysty, który przeciwko ulubieńcom młodej młodości „tego ładował nabój w lufę” na przyjęcie nieproszonych gości? I tego dzielnego dowódcy, który zagrzewał swą „wiarę” słowami: „Czy, dzieci, nie Mśc-kwa za nami? Umrzyniż pod Moskwa, jak bracia nasi umierali”? I czemu, tak działają na mnie proste słowa odpowiedzi rosyjskiej żołnierskiej gromady: „I umrzeż żeśmy obiecali! I tei przysięż, dobowali w boju pod Borodino!”

DZIS latwo mi te sprawy wy tłumaczyć: niby wszelkich orientacyjnych nastawień i nawyczek myślenia — serce opowiadało się bez apeliacji po stronie słusznej sprawy.

Niestety, wiersza tego na język polski przełożył niepodobna. Odpowiednik znalazłby się może, lecz nie wytrzymałby tej doskonałej miary, przedziwnej w swojej prostocie, przy zachowaniu wielkiego bogactwa obrazów i potężnego ładunku uczuciowego. Z satysfakcją też odczytałem w poprzedzającej „Wybór pism” rozprawce E. Michajłowa entuzjazyzm właśnie dla tego wiersza, który i w krwawych zapasach lat ostatnich nie tylko nie uronił ze swojej dawnej treści, lecz nabrał musiał nowego specjalnego znaczenia. Jakże żywy odzew znaleźć musiały słowa Lermontowa w duszy ludu rosyjskiego, odpięającego szerokim frontem nawale germańska, czy w sercach obrońców Stalingradu! Nie mogąc ich przetłumaczyć, zacytuje choć parę z nich w oryginalnym brzmieniu: „Uż my pajdżom famit stienoiu, uż postoiu my gaławoju za Rodinu swaju!”

BRAK mi miejsca na rozpisywanie się tu o santym poecie. Kontynuator Puszkina, największy z kolei poeta swego pokolenia — Michaił Lermontow urodził się w Moskwie w 1814 roku. Obdarzony genialnym poetyckim zgięciem, podobnie jak wielki jego poprzednik w polędynku, nie dożyłszy nawet lat 27. Podobnie jak śmierć twórcy „Oniegina” — i śmierć twórcy „Demona” ma na sumieniu ciemny dzień Polski i Rosji — car Mikołaj I-szy, Lermontow więcej od Puszkina zbliżał się do

potrzeb i do ducha mas ludowych, wierzył w te masy i od nich oczekiwał przyszłego wyzwolenia. Był nie tyle liberałem, ile rewolucjonistą z ducha i przekonani. Człł to carat i postarał się o przedwczesne przecięcie nici jego żywota. Ale to tym bardziej, poza czysto artystycznymi wartościami utworów Lermontowa, zapewniło poecie uznanie przez późniejsze pokolenia, wdzięczność wieczna pamięć narodu.

St. Woyna-Gwiazdźński

Francuzi o Polsce

Wychodzące w Paryżu czasopismo „Oblicze Świata” („Visages du Monde”) poświęca swój 89 numer Polsce. Antonina Vallentin daje krótki zarys historii Polski, w którym podkreśla dzieje bohaterskich zmagani przez długie wieki z nawalą germańską aż po ostatnie walki narodu z barbarzyńskim okrucieństwem hitlerowskim.

Louis Parrot opisuje Warszawę, widzianą w zmię 1945 r. i wspaniałą wolę odbudowy oraz jej rezultaty, podziwiane w kwietniu 1947 r. Polskę wczorajszą ukazuje nam Henri Hertz, a dzisiejszą — Georges Pille-

mont. Jean - Michel Dumara's interesuje się literaturą polską i wypowiada żal, że jest ona prawie wcale nieznana we Francji. Ten sam pisarz daje pełen grozy obraz Oświęcimia i zebranych tam dokumentów niemieckiego ludobójstwa.

Całość zeszytu bogato ilustrowana widokami Warszawy z przed wojny i po jej straszliwym zniszczeniu przez Niemców. Zdjęcia z Krakowa, z Wrocławia i szeregu innych uzupełniają wydawnictwo, które zaznajamia z Polską francuskich czytelników i może zainteresować czytającą publiczność w Polsce.

Interesujące wydawnictwo radzieckich literatów

Związek Pisarzy Radzieckich wydaje w Leningradzie własny organ p.n. „Gwiazda” (ZWIEZDA). W zeszycie drugim z lutego t.r., który ukazał się, jako książka dużej objętości, znajdujemy p.t. „JEDNA DOBA” opowiadanie Cyryla Kosińskiego o bohaterstwie pułku Czerwonej Armii, który zwycięża w walce z przeważającymi siłami wojsk niemieckich. Powieść Heleny Kateril p.t. „STAROZAROWY” — to dzieje ludzi prostych, oddanych sprawie zwycięstwa, w imię którego znoszą z nadludzką wytrwałością niedole i męczarnie, spowodowane blokadą miasta.

Z powieści Kesaria Wanina p.t. „OJCIEC” dowiadujemy się, jak chłop radziecki wierzył mocno w ostateczne zwycięstwo, pomimo okupacji i jak w oddziałach partyzanc-

kich nieśli zagięte śmiertelnemu wrogowi swej ojczyzny.

Bardzo ciekawą pozycją w mieście, czniku jest dramat Artura Millera p.t. „Wszystcy oni — to mój synowie”, przetłumaczony z angielskiego przez E. Gołyszewą i J. Siemionową. Autor, uznany dziś za najświetniejszego dramaturga ostatniej doby w Ameryce, ukazuje w jaskrawym świetle nikczemność amerykańskich biznesmenów, nie cofających się przed popełnieniem potwornej zbrodni dla osiągnięcia zysków. Konflikt następuje dopiero wtedy, gdy młodzi synowie ukazują ohydę zdobywania pieniędzy, przesłankniętych krwią żołnierzy amerykańskich, ginących z powodu oszukańczych praktyk amerykańskich przemysłowców. Dramat Millera został przyjęty przez krytykę z entuzjazmem i uznany za najlepszy utwór 1947 r. Jednak nie może być w Ameryce wystawiony, gdyż sprzeciwia się temu wszechmocna reakcja amerykańska.

Liczne utwory poetyckie, artykuły o kraju i o zagranicę, krytyka i obszerny dział bibliograficzny składają się na całość bardzo interesującego wydawnictwa.

MIEJSKIE MUZEUM SZTUKI. Wydarzeniem o pierwszorzędym znaczeniu dla życia kulturalnego naszego miasta będzie otwarcie w dniu jutrzejszym, tj. w niedzielę, 13 czerwca Miejskiego Muzeum Sztuki. Muzeum mieści się przy ul. Plk. Dr. Węc kowskiego Nr. 36. Będzie to stała miejska galeria obrazów i dzieł sztuki mistrzów zagranicznych i polskich, reprezentujących różne style i szkoły. Brak tego rodzaju muzeum odczuwaliśmy w Łodzi dość dotkliwie, zarówno miłośnicy sztuk plastycznych, jak i studujący historię sztuki. O zbiorach tych i o sposobie rozmieszczenia napiszemy obszerniej w następnej kolumnie kulturalnej naszego pisma.

PORANEK SYMFONICZNY. Jutro, tj. w niedzielę, 13 bm. o godz. 12, odbędzie się w sali Filharmonii Poranek Symfoniczny, o popularnym, ale pięknym programie. Usłyszemy uverture Mendelssohna do „Snu nocy letniej”, Mussorgskiego „Noc na Lysej Górze”, Fantazję Arenskiego, uverture Moniuszki do opery „Hrabina” i Wieniawskiego Koncert skrzypcowy d-moll. Poranek jest interesujący i ze względu na wykonawców, którymi będą bardzo utalentowani przedstawiciele najmłodszej łódzkiej generacji muzycznej: dyryguje Al. Tabak-blat, jako solisci wystąpią — pianistka A. Tokarczykówna i skrzypk Zenon Hodor.

MOLIER W PAŃSTW. TEATRZE POWSZECHNYM. W ubiegły czwartek odbyła się prymiera prasowa świetnej komedii Moliera „Grzegorz Dydala” z Stanisławem Lapińskim w roli tytułowej. Sztukę Moliera poprzedza wykonanie farsy francuskiej z XV wieku, nieznanego autora, „Mistrz Piotr Pathelin”, w świetnym spolszczeniu przez Adama Polewkę. Muzykę do tej sztuki, na motywach z epoki, opracował prof. Władysław Raczkowski. Recenzję z tego przedstawienia zamieścimy w numerze jutrzejszym. „OSA”. Teatr „Osa” wystąpił wczoraj z nową rewiią pt. „W ogrodzie przy pogodzie”. Jest to jednocześnie otwarcie letniego teatru „Osy”, który mieści się przy ul. Zachodniej 43.

Włodzimierz Boruński

W ogrodzie mieszkają kwiaty...

W ogrodzie mieszkają kwiaty, tak jak w domach ludzie. Tylko, że z domów ludzie wychodzą i wracają sami... A w ogrodach akacja, róże i nasturcje Odcierają się o bzy i konwalie, Dopóki ich człowiek nie urwie, Człowiek — ludzkimi łapani.

W ogrodach śpiewają ptaki, a w domach uśmiechają się dzieci. Kwiaty ptakom, a matki dzieciom przed snem opowiadają bajki. Tylko, że w ogrodach jaśminy, tulipany, Bratki i niezapominajki Nie mogą ustrzec ptaka, Gdy daleko poleci.

Serce w człowieku nie śpi... Serce do życia się budzi... A kwiaty też mają serca I każdy kwiat żyje jak umie... Ogrody są większe od domów, a kwiaty piękniejsze od ludzi. Rozumiesz?

Zasady polityki teatralnej

Teatr dla mas-Wielki repertuar-Tępienie szmiry

Nareszcie w sposób jasny i zdecydowany ustalone zostały przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zasady polityki teatralnej, które obowiązywać będą już w przyszłym sezonie 1948/49. Zarz tego programu przedstawił wicemin. tow. Sokorski na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji kultury i sztuki.

Jednym z najważniejszych momentów planowanej reorganizacji jest dążenie do stałego i systematycznego zwiększania sieci teatrów państwowych. Zasadniczo — wszystkie teatry prowincjonalne mają być upaństwowione i będą funkcjonować jako filie państwowych teatrów wojewódzkich.

Idea przewodnią Ministerstwa jest, aby każdy z teatrów miał ściśle określone oblicze, nie podobna bowiem, aby istniał dużej taki stan, że każdy teatr gra wszelkiego rodzaju sztuki.

SZMIRA ZNIKNIJE ZE SCENY. Kiedy mówi się poważnie o teatrze — na pierwszy plan wysuwa się sprawa doboru sztuk. Co grać? Już dawno rozchwiała się legenda, że w okresie okupacji powstała masa sztuk nowych, wysokowartości-

wych, które daremnie czekają wciąż na wystawienie. Doświadczenie teatralne nauczyło nas, że sztuk takich w istocie powstało nie wiele, a i te budzą zastrzeżenia i dyskusje. Wielkiego nowoczesnego repertuaru nie stworzy się na zawołanie! Próby, podejmowane przez młodych, niedoświadczonych autorów, jak dotąd przeważnie zawodzą. Oczywiście, nie rezygnujemy z nadziei, że może już w najbliższej przyszłości dołączymy się sztuk mocznych, odpowiadających duchowi czasu i potrzebom mas pracujących.

Na razie, dopóki to nie nastąpi, organizatorzy naszego życia teatralnego zapowiadają wznowienie już w najbliższym sezonie wielkiego repertuaru romantycznego, wykazującego głębokie tradycje rewolucyjne i niepodległościowe. Jednocześnie uwzględnione będą w szerszej niż dotąd mierze, oparte na tych samych tendencjach klasyczne sztuki rosyjskie i współczesne radzieckie, które nawiązują do wspólnej nam drożki obaleniu caratu i wyzwoleniu.

Jeżeli zastosowane będą jakies ograniczenia w doborze repertuaru, to dotyczyć one mają sztuk o zdecydowanie rozkładowym charakte-

rze, jak np. „Ladacznica z zasadami”, przeciw której n.b. „Kurier Popularny” pierwszy zajął stanowisko zdecydowanie negatywne i ostrzegające. Regulowanie więc repertuaru po szczególnych teatrów będzie miało na celu wytepienie wszelkiej szmiry.

TEATR DLA MAS

Min. Kultury i Sztuki opracowuje obecnie nowy system rozprawadania biletów ulgowych. Zmierzają do tego, aby poszczególne teatry same zajmowały się organizowaniem widowni. Przewiduje się wydanie dla świata pracy abonamentów, upoważniających do nabywania biletów na dowolne przedstawienia, w dowolnym dniu, w specjalnych kasach ulgowych, które będą dostatecznie zapatrzone w bilety. Ponadto — poszczególne teatry będą m. in. rozprawadzały bilety bezpośrednio poprzez rady zakładowe. Zostanie do kładnie określona ilość ulgowych biletów, które będzie opłacać Ministerstwo. Normy biletów ulgowych będą uzależnione od teatru i środowiska. W zasadzie będą się wahać od 30 — 40 proc. ogólnej ilości biletów.

— Repertuar tworzy nowego widza — twierdzi tow. wicemin. Sokorski. — Dajcie będziemy do przyciągnięcia do teatru szerokiek mas, w pierwszym rzędzie robotnika, jako stałego — nie przypadkowego widza.

SWG.

KONCERTY

FILHARMONIA. Najbliższym piątkowym koncertem symfonicznym, w dniu 18 bm. dyrygować będzie Jan Krenz. Jako solista wystąpi utalentowany młody pianista Zbigniew Szymonowicz. W programie — Beethovena uverture ta „Coriolan” i VIII symfonia, oraz Szostakowicza Koncert forte pianowy.

„Społem” Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. podaje do wiadomości, że w związku z rozpoczęciem z dniem 1 maja 1948 r. działalności przez Przedsiębiorstwo Państwowe - Spółdzielcze „Polskie Zakłady Zbożowe”, Związek „Społem” z dniem 1 maja 1948 r. zaprzestwał działalności w zakresie obrotu zbożem i przetwórstwa zbożem i przekazał przedsiębiorstwu „Polskie Zakłady Zbożowe” młyny, kaszarnie, elewatory i magazyny zbożowe.

Od dnia 1 maja 1948 r. Wydział Zbożowo - Młynarski „Społem” i okręgowe oddziały zbożowo - młynarskie „Społem” przechodzą w stan likwidacji i prowadzą w dalszym ciągu tylko rozliczenia pozostające w związku z działalnością Wydziału Zbożowo - Młynarskiego „Społem” do dnia 30 kwietnia 1948 roku.

W odniesieniu do młynów pozostających pod przymusowym zarządem państwowym, w stosunku do których Związek „Społem” na zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wykonywał przymusowy zarząd państwowy, to obowiązki Związku „Społem”, jako wykonawcy tego zarządu, ustaly z dniem 30 kwietnia 1948 r.

Z dniem 30 kwietnia 1948 r. również ustaly obowiązki Związku „Społem” jako zarządcy przedsiębiorstw po niemieckich, przyjętych przez Związek „Społem” w 1947 roku od Zjednoczenia Przemysłu Młyńsko - Piekarnianego.

Wzywa się instytucje i osoby zainteresowane do zgłaszania na piśmie ewentualnych pretensji w terminie trzech miesięcy, licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Biuro Okręgowego Oddziału Zbożowo Młynarskiego „Społem” w likwidacji dla Okręgu Łódzkiego mieści się w Łodzi, ulica Gdańska Nr 38.

Ucieleśniona legenda ŚLUB PIĘKNEJ SZURIN

Współczesna technika ujarzmiła dziką rzekę

Od setek lat każde dziecko w Uzbekistanie znało legendę o pięknej i szlachetnej dziewczynie Szurina, która kochała dzisiejszego młodzieńca Farchadę, ale jeszcze więcej kochała swoją ubogą ojczyznę. Ślubowała więc oddać rękę tylko temu, kto potrafi skierować wody potężnej rzeki Syr-Darii na bezpłodne pola jej ojczystego stepu. Farchad postanowił tego dokonać. Udał się w niejsze, gdzie rzeka płynie węższym, niż gdzieś indziej korytami między ścianami skalistych gór. Rąbał czekaniem skały i ciskał je w bystry nurt Syr-Darii, aby zagrozić jej drogę i zmusić do rozlania się po stepie.

DAREMNA OFIARA

Lecz w tym czasie, gdy Farchad mocował się ze skałą, szach perski, który również pragnął pojąć za żonę śliczną Szurina, nie wcale nie kwapił się do ciężkiej pracy w polu. Wpadł na chytry pomysł. Kazał rozciągnąć przez step długie pasmo mat splecionych z siłowa i w księżycową noc pokazał

je zdaleka dziewczynie. Osrebrzone księżycem światło lśniło jak woda i Szurina uwierzyła, że niemiły jej szach dokonał tego dzieła, które miało uczynić z bezpłodnego stepu żywną krainę, rodzącą zboże. — Z bólem serca oddała rękę szachowi, a zrozpaczony Farchad, podziwując swą czekającą wysoko w powietrzu, podstawił głowę pod spadającą ostrze. Rankiem przekonała się Szurina, że ofiara jej była daremna, że to co wydało się jej wodą, było tylko księżycowym majakiem — i z rozpaczą odebrała sobie życie.

Ta naiwna legenda wyrosła z odwiecznej tęsknoty mieszkańców Uzbekistanu za wodą, którą używano obrzynie przestrzeni Głównego Stepu. Mądrość ludowa kazała legendarnemu bohaterowi zabrać się do dzieła w miejscu, które — jak wykazały późniejsi badacze inżynierów — nadawało się lepiej, niż jakiegokolwiek inne do wzniesienia zapory.

W drugiej połowie zeszłego wieku sporządzono plan zbudowania

takiej zapory i nawodnienia ubiegłych stepów.

ZWYCIĘSKI PORYW

Dzieło zupełnego ujarznienia dzikiej rzeki Syr-Darii rozpoczęto w chwili wielkiego przełomu ostatniej wojny. W tym samym czasie gdy bohaterki Stalingrad stawiał opór niemieckiemu najeźdźcy, zapadło postanowienie zbudowania olbrzymiej elektrowni na brzegu Syr-Darii, w miejscu, zwanym skalami Farchad. Trzeba było zmobilizować wielką armię robotników, by móc rozpocząć to dzieło. Ludność Uzbekistanu, jeszcze powiększonej części ciemna i zacofana, stawiała się na wezwanie i z własnego popędu stanęła na brzegach Syr-Darii 60 tysięcy pracowników.

Nie była tu potrzebna agitacja, ani żaden nacisk. Do Uzbeków przemówiła ich stara, wyświeconą legendą.

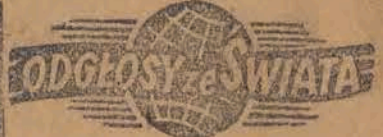
STARA MĄDROŚĆ I NOWOCZESNA TECHNIKA

Zawrzała praca koło skal Farchad. Aby woda rzeki mogła zraszać step, położony o wiele wyżej, trzeba było ją spiętrzyć za pomocą potężnej zapory. Nie można było jej budować na mulistym dnie

rzeki. To też najpierw wyrąbano w skalach nowe koryto i dopiero gdy woda popłynęła tak nowym, jak starym korytem, przystąpiono do zasypywania dawnego łożyska, aby całą masę wody skierować w nowe. Przez jakiś czas praca zdawała się beznadziejna, gdyż potężny prad rzeki unosił kamienie. — Wtedy Uzbeki zastosowali własny, dawno znany w ich ojczyźnie sposób. Zwożili ogromne drzewa, związali je w piramidy i ustawiali na rzece. Te piramidy zatrzymywały kamienie i stały się szkieletem tamy, która dopiero teraz zaczęła rosnąć z każdym dniem.

POTĘŻNA ELEKTROWNIA

Spiętrzoną w nowym skalnym korycie wodę rozprzewadza się kanałami po stepie. Część wody, wzniesionej dzięki zaprze na 32 m, ponad poziom rzeki, została skierowana z powrotem do głównego łożyska, a olbrzymia ilość zdobytej w ten sposób energii pozwoliła na uruchomienie potężnej elektrowni. W lunie jej światła ludzie Uzbekistanu zobaczą zakończenie odwiecznej legendy, piękniejszej, niż wszystkie baśnie. (jm).



Zamierzchnie dzieje Iranu

IRANCY są ludem aryjskim. Wyraz „arja” oznacza szlachetny. Kiedy i skąd przybyli do Azji, nie wiadomo. Na półtora wieku przed naszą erą byli już na wyższym stopniu cywilizacji, posiadali własne pismo klinowe. Oczuli wielu bogów, między innymi Mitrę, Indrę i t.

Iranie kochał życie, szanował pracę, uważając ją za niedogodną od życia. Przemysłowcy mieli w pogardzie, najwyższą cnotą był największy wysiłek pracy. Uprawiali niekultury, karczowali lasy, budowali drogi i masy. Zawsze pełni energii i optymizmu byli jednym z najbardziej wojowniczych narodów starożytności.

Wielkie i potężne było państwo irańskie, walczyło zwycięsko i podbiła inne narody, między innymi Egipt. Dopiero Aleksander Macedoński pokonał kres potężnemu Iranu, który po jego śmierci dostał się pod panowanie Partów. Po długiej niewoli wyzwala się i z górą 400 lat trwa jako państwo niezależne. W r. 632 ery chrześcijańskiej, Iranie został pokonany przez Arabów, przyjęli islam i weszli w krąg polityki narodu zdobywców.

Męczennicy nauki

MIASTO Aleksandria słynęło ze swych wspaniałych zbiorów bibliotecznych i z powagi, jaką w ówczesnym świecie bankowym cieszyli się aleksandryjscy uczeni. Ogólny jednak poziom wykształcenia i wiedzy był niski i tłumy łatwo ulegały złym podstępom. Tak np. słynna matematyczka Hypatia z w. XV została zamordowana w okrutny sposób przez tłum, podejrzewający ją o czary i porozumiewanie się z szatanem.

Kopernik zniósł mnóstwo przykrości i przesładowań, a główna jego praca „O obrotach ciał niebieskich” została potępiona. Giordano Bruno został spalony na stosie za to, że tak samo, jak Kopernik, głosił, że słońce jest ośrodkiem systemu planetarnego. Galileusz pod groźbą tortur musiał się zaprzeczyć przed sądem, że uznaje teorię Kopernika. Wielki ten uczony miał wówczas lat 69, był schorowany i zalał się pod groźbą okrutnych katuszy.

Historia życia Marii Skłodowskiej i jej męża dr. Piotra Curie dowodzi, że i w czasach najnowszych wiele uczeni w imię nauki, nie ponosząc już przesładowań, ani groźby gwałtownej śmierci w meczariach — są jednak otoczeni zimną i głuchą obojętnością otoczenia i służą nauce, stają się jej męczennikami. Dopiero gdy ich naukowe dokonania uwieńczył sukces, pomyślnymi rezultatami, opinia świata i jego wielcy kierownicy otaczają zaszczytami i honorami do niedawna przemierzających głodem wielkich odkrywców i wynalazców.



Plaszcz kąpielowy

— Jużesmy raz rozprawiali o sprawach naszych nadmorskich i wysokogórskich wypoczynkowiczów, ale pozostali miłe w głowie jeszcze niektóre sprawy, których za jednym zamachem wyszczególnić nie zdążyłem, znakiem tego zamierzuję wrócić do nich jeszcze na chwile. — Tym słowem rozpoczął ostatnią swą pegadankę świetlicową ob. Zielonka, prezes Bloku Demokratycznego naszej kamienicy.

— Poza tłuczeniem butelek o Giewont i puszczaniem lebków ze ścieżki do Baltyku, wypadłoby jeszcze nadmienić i o zachowaniu się w willach i domach wypoczynkowych naszej blokowej ferajny, bo i z tem nie wszystko jest w porządku. — Dejmy na to, że towarzystwo, zmęczone tem całodziennym wywczasowaniem wypoczynkiem, spokojnie wyspać się pragnie. Kładzie się znakiem tego do łóżek i naciera na uszy przez pisowe koce, żeby jem nikt nie przeszkadzał. A tymczasem trafia się rozweselone towarzystwo, które akurat ani trochę z tem się nie liczy i właśnie wieczorną porą lubi się za głośno zachowywać. Po schodach tupają, na korytarzach ile wlezie rozrabiają, na spalnicach głośno gadają, lub „Sto lat” do północy wyśpiewują, zupełnie jak u siebie w domu, albo w zakładzie gastronomicznym u Smaczka. I wtedy nawet dziwić się nie można, że chcąc spać, ostrem słowem się bronią, że dopuszczają się tego odtylnego słowa, albo i zgola nie dopuszczalnego już u naszej demokracji wyrazu macierzyńskiego. No, ale trudno się dziwić, że chcą spać publika z nerw wychodzi! Tego się robić nie należy i każdy na czasach będący, powinien spokój jednego drugiego uszanować.

I jeszcze o jednym chciałem zaznaczyć: o towarzyskim rozbieraniu się na nadmorskiej plaży. Przechodzą tam ludzie w ogólności przy-

zwoicie i elegancko ubrani, którzy trzymają się godnie i z zachowaniem salonowego kodeksu. Ale nie daj Boże, kiedy się weselsza napałoczy ferajna. Ci dla zgrzyw na wszystko są gotowi. — Rozbawieni, zwłaszcza po większej zagryzce, rozbierają się do desusów, czyli do gaci, pod któreimi kostiumów kąpielowych zapominają, i takie odstawiają widokowo, że czło-wiek towarzysko uświadomiony, pod ziemię by się chciał schować.

A jeżeli w towarzystwie ma nie-szczęście znaleźć się i starsza dama, czyli ciotka, jak to na przykład z naszą ob. Bandziechową bywało, wtedy wszystkim się wydaje, że to bardzo ślicznie będzie — na gwałt ją do koszuł rozebrać i w tych bar-chanowych majtkach ją z tem świętem Baltykiem zaślubić.

Wszystkiego tego daloby się uniknąć, żeby każdy, wyjeżdżający nad morze, zaopatrzone był w kostium i płaszcz kąpielowy. Wyżej wymienieni za osłonę niewinności i za brakujący parawan ogółowi służy — i nie wiem dlaczego nasz obecny przemysł o to nie dba i z temi artykułami na rynku skąpi. Są pełne wystawy koszułek różowych, tak zwanych „fig” i temuż podobnych. Owszem i to jest artykuł w niektórych chwilach pożądanym. Ale w okresie let-niem zawsze byli plaszczki kąpielowe i w nie mogli się bez krepacji cały naród polski zaopatrywać. Tylko teraz ich jakoś ani widu, ani słychu. Znakiem tego upraszamy cały przemysł jednolitofrontowy i demokratyczny, żeby o tem nie zapominał. No i żeby to za wiele forsę nie kosztowało! Żeby plaszczki kąpielowe był bez luksusu, czyli opodatkowania przez Zarząd Miejski i Starobowosę, bo rozchodzi się nie tylko o zwykłe elegancje, ale przede wszystkim o artykuł pierwszej i nagiej potrzeby. KIEL.

Czyja będzie Ratałowka?

(3) Do Łodzi przyjeżdża komisja ministerialna, która przeprowadzi inspekcję szpitala w Warcie, oraz należących do niego przed wojną majątków.

Jednym z tych majątków jest — jak już donosiliśmy — Ratałowka, której wyremontowany budynek dworski był przedmiotem starań kilku instytucji.

Do tytułu własności tego budynku pretendowały w swoim czasie: Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Związek byłych Więźniów Politycznych oraz szpital powiatowy. Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą odstąpił od zamiaru ulegania się o budynek, wychodząc z założenia, że nie można otwierać sanatorium izoleacyjnego dla ciężko chorych w pobliżu istniejącego już szpitala. W tej chwili pozostało więc jeszcze dwu kandydatów: Związek B. Więźniów i szpital sieradski. Związek pragnie w budynku tym otworzyć drugi Dom Dziecka, szpital w Sieradzu zaś — zorganizować oddział chorób wewnętrznych.

Komisja ministerialna zadecyduje, komu przypadnie w udziale ten dom.

Obiekt ten leży w odległości ok. 100 m od Domu Dziecka PZBWP. Uzyskanie go umożliwiłoby by związkowi zakwaterowanie w obu domach łącznie ponad stu cetero wojennych przy zagwarantowaniu im doskonałych warunków zdrowotnych. Odpadłaby konieczność organizowania nowych pomieszczeń gospodarczych, aprowizacyjnych i administracyjnych, a włączona, dzieł nie potrzebowały by być kwatrowane na piętrowych korytarzach, mogłaby stworzyć im warunki, które za sąpaży by tym sierotom ich rodzinny dom, związkowi odar faszyzmu zaś ułatwiły by opiekę.

Konfiskata majątku Hitlera

Sąd cywilny w Monachium ma wyznaczyć obrońcę z urzędu, który ma reprezentować interesy Hitlera w procesie o konfiskatę jego majątku.

W niemieckich kołach prawniczych uważa się, iż śmierć Hitlera została udowodniona i że nie będzie żadnych przeszkód prawniczych dla uznania go za zmarłego i dla skonfiskowania majątku który po nim został.

Walka o rudę uranową Rywalizacja angielskich i amerykańskich monopolistów

Największe złoża rud uranowej w krajach kapitalistycznych znajdują się w Kongo Belgijskim. Już w pierwszych latach ostatniej wojny, gdy Belgia zajęta została przez hitlerowców, Wielka Brytania wzięła Kongo pod swoją kontrolę, by wykorzystać tamtejsze złoża uranu i zagrozić do nich drogę monopolom amerykańskim. Jednakże kapitaliści amerykańscy zaczęli stopniowo wy-

pieierać Anglików z tego terenu. Pakt brukselski, który ostatecznie pozabawił Belgię niezależności gospodarczej, oddał zasoby surowcowe Konga Belgijskiego, a zwłaszcza złoża rud uranowej pod wyłączną kontrolę Stanów Zjednoczonych.

Walka o rudę uranową toczy się między Anglią i USA również na obszarach Antarktydy. Jeszcze w roku 1946 Stany Zjednoczone wysła-

ły tam wielką ekspedycję pod kierownictwem admirała Byrda. Ze swej strony Anglię dwukrotnie wysłał na te tereny ekspedycje badawcze. W roku 1947 do walki o podbiegunowe złoża uranu przystąpiły się satelki USA — Argentyna i Chile, okupując tereny, które Wielka Brytania uznała za swoje. Podobnie jak w Kongo, Anglii i w tym wypadku oddają Stanom Zjednoczonym jedną pozycję po drugiej, albowiem sami są zależni od amerykańskiego kapitału finansowego.

Wielkie złoża piasku monacytorwego i rud uranowej odkryto w Indiach, w księstwie Travankor oraz w prowincjach Madras i Orissa. Jedynie na tym terenie Anglii udało się oparć naciskowi koncernów amerykańskich, które wynagrodziły sobie tę stratę, monopolizując całkowicie przerobkę monacytoru w Brazylii.

W roku 1948 odkryto podobny uran i tor w Burnie Środkowej i wschodniej, czyi niezłocznis zainteresowały się firmy amerykańskie.

W anglo - amerykańskiej walce o źródła surowca atomowego w świecie kapitalistycznym Stany Zjednoczone zdecydowanie zwyciężają.



— Zdecydowałeś się już?



— Marsz do budy!!!



— Oho!.. Tam jest niebezpiecznie.
— Kto tam obraduje?
— Rada Bezpieczeństwa...

SPORT

Graziano przez trzy odziny nie mógł odzyskać przytomności po ciosie Zale-Zalewskiego

Newark. Przy obryzmie zamie resowaniu publiczności odbył się pojedynek bokserki o mistrzostwo świata w wadze średniej. W ringu spotkali się: mistrz świata — Amerykanin Graziano i jego konkurent do tego tytułu Polak z pochodzenia Tony Zale-Zalewski.

W pierwszej rundzie Zalewski

walczył bardzo ostrożnie. Mistrz świata ciągle parł do ataku, trafiając często. Pod koniec rundy, Zale-Zalewski trafiony silnym prawym na chwilę zachwiał się, przechodzi jednak szybko do zwarcia i w ten sposób czeka na gong.

W drugiej, walka jest wyraźnie wyrównana. Słynnymi prostymi Zale-Zalewski przetrzymuje przeciwnika na odpowiednim dystansie.

Dramat mistrza świata zaczyna się dopiero w trzeciej rundzie. Po lak po gongu rusza do ataku, zasympując gradem ciosów swego przeciwnika.

Jeden z potężnych jego ciosów trafia cennie, Graziano, jak ścieły z nóg pada na matę, przegrtywając przez klasyczny nokaut.

Nokaut był tak ciężki, że nieprzytomnego Graziano natychmiast odwieziono do szpitala, gdzie przez trzy godziny nie mógł odzyskać przytomności.

Bezpośrednio po zwycięstwie, za proponowano Zale-Zalewskiemu spotkanie z bożyszczem tłumów farnuszkich — Marcel Cerdanem, który w oczach paryżan już dziś uważany jest jako jedyny kandydat do tytułu mistrza świata.

Zale-Zalewski oświadczył me-

niście panowie, że nie mogę w tej chwili konferować na temat następnego spotkania, gdy przeciwnik mój tak bardzo męczy się w szpitalu.

Na pytanie dziennikarzy, co sądzi o walce? — Zale-Zalewski powiedział:

— Do spotkania przygotowałem się bardzo starannie. Przez dwa miesiące nie piłem nawet piwa. Rzucałem palenie. Ponadto, według wskazówek mego trenera unormowałem swój nie zawsze zresztą regularny tryb życia. Wstawiałem o godzinie 6-iej rano i po wypiciu szklanki owocowego soku gimnastykowałem się przez 10 minut. Dużo spacerowałem i biegałem.

Nie lekceważyłem treningów. Jedną z wytwórni, za słone dolary nakreśliła mi film, gdy przeprowadzałem sparring. Podczas wyświetlania tego filmu wspólnie z trenerem studiowałem każdy mój ruch, starając się uchwycić wszystkie błędy. Dziś wygrałem i jestem zadowolony.

Jednak moim zdaniem, Graziano nie był aż tak groźny przeciwnikiem, jak go reklamowała prasa, rzecznik zrozumiał — dodał z uśmiechem — iż za pieniądze organizatorów dzisiejszego pojedynku.

PSTP zdobyła puchar ŁOZPN

Finałowy mecz piłkarski drużyn szkolnych dla dorosłych o puchar Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, rozegrany między Państwową Szkołą Techniczno-Przemysłową a Państwowym Gimnazjum Mechanicznym Salezjanów — zakończył się zwycięstwem zespołu PSTP w stosunku 7:0 (4:0).

Branki dla zwycięzców zdobyli: Dybowski — 3, Kałużyski — 2, Dejnerowicz — 1, Olejniczak — 1.

Niedzielne reprezentacje Łodzi

W niedzielę odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Poznań.

Kapitan sportowy ŁOZPN ustalił skład reprezentacji Łodzi w sposób następujący: Szczerzyński (Uptas), Włodarczyk, Jedrzejczak, Szaliński, Urban, Miller, Hogendorf, Baran, Cichocki, Patkolo, Marciniaik.

W tym samym dniu druga reprezentacja naszego miasta rozegra spotkanie towarzyskie z reprezentacją Lublina — w Lublinie.

Jedenastka Łodzi wystąpi tam w składzie: Komar, Sikorski, Kopera, Korporowicz, Miller (ZZK), Gadał, Zelonej, Janeczek, Pietrzak, Koczowski i Deska.

Akcja masowej nauki pływania

WARSZAWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej przystępuje do realizacji akcji masowej nauki pływania oraz prób sprawności pływania.

Ostatnio odbyła się w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej konferencja z przedstawicielami resortów, pionów, organizacji młodzieżowych i Polskiego Związku Pływackiego, przez które akcja ta będzie przeprowadzana.

Na konferencji ustalono wspólne wytyczne organizacyjne oraz przyjęto kilka nowych, dodatkowych wniosków w kierunku jak najlepszych przeprowadzenia akcji.

Celem ostatecznym akordowania prace w ramach akcji masowej nauki pływania. Główny Urząd Kultury Fizycznej zwołuje w dniu 11 b. m. zebranie.

Nowy pojedynek kolarski na torze

Organizatorzy zachęcają powodzącym przy przeprowadzaniu wyścigów kolarskich na torze, postępowi coraz częściej urządzać tego rodzaju zawody.

Już w najbliższy poniedziałek odbędzie się na terenie heleńskim wyścig kolarski z udziałem zawodników warszawskich.

Krakowa, Wrocławia i Łodzi. Tym razem organizatorem będzie KS Partyzant.

Wysokie odznaczenie w ZSRR

MOSKWA. — Prof. Mikołaj Bernstein, dyrektor Centralnego Instytutu Państwowego Kultury Fizycznej w ZSRR otrzymał wielką nagrodę im. Stalina. Prof. Bernstein jest autorem szeregu prac, które traktują w zupełnie nowy sposób problem fizjologiczne, powstałe na skutek uprawiania przez człowieka sportu. Uczony stworzył nową szkołę radziecką fizjologii ruchu, która stała się odrębną gałęzią ogólnej fizjologii. Jednocześnie prof. Bernstein przeprowadzał badania nad fizjologią organizmu ludzkiego podczas pracy.

Ze świata

PRAGA. W meczu lekkoatletycznym reprezentacja Belgradu pokonała reprezentację Czech północnych 73-63.

W biegu na 3 tys. m. w świetny czas długodystansowca Zatopek osiągnął 8:14.1 co jest najlepszym czasem tegorocznym na tym dystansie.

MOSKWA. Nowy radziecki rekord ustanowiła Antonina Gaaga, użycując w strzelaniu z trzech pozycji (stojąca, koczka i leżąca) — 19 pkt. na 200 metrów. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Estończyka Priika i wynosił 150 pkt.

WARSZAWA. Główny urząd Kultury Fizycznej projektuje w najbliższym czasie urządzenie specjalnej wycieczki sportowców do Złocieńca. W miejscowości tej mieści się obóz przygotowawczy przed 60 zawodnikami i zawodniczkami gimnastycznymi, którzy wyjeżdżają jako reprezentacja Polski na zlotisko Sokela w Pradze.

PRAGA. W pokazowym meczu tenisowym Amerykanin Parker pokonał polski zawodnik rakietę Czechosłowacji Cernika 6:2 i 6:5. Po rozegraniu tego spotkania, Parker opuścił Czechosłowację, udając się do Londynu, gdzie będzie przygotowywał się do turnieju Wimbledonkiego.

Najmłodszy w pokazowym meczu tenisowym w grze podwójnej czeska para dwójka rozgrywkowa Brobny i Cernik pokonała amerykańsko-belgijską Parker i Washer 5:7, 6:4 i 6:4.

W meczu pojedynczej Cernik wygrał z Washerem 6:2 i 6:3.

WARSZAWA. Piłkarze przewidziani do olimpijskiej szesarzywalni zostaną od dnia 12 lipca b. r. na obozie przedolimpijskim w Warszawie.

Losowanie drużyn turnieju olimpijskiego odbędzie się w Zurichu dnia 17 czerwca b. r. W wypadku zgłoszenia więcej jak 16 państw, organizatorzy przewidują rozgrywkę eliminacyjną na terenie Anglii w dniach 22-23 lipca b. r.

WARSZAWA. Przy oddziale Związku Zawodowego Pracowników Polskiego Radia w Warszawie zorganizowany został Związkowy Klub Sportowy, do którego zgłosił swój akces przeszło 150 pracowników.

Klub będzie przysłał nad Wisłą oraz prowadzi treningi piłki ręcznej.

SALIDA. Podczas amatorskich spotkań bokserów w Salidzie (St. 21) 19 letni bokser Lloyd Martinez został tak niespodziewanie zraniony przez swego przeciwnika Kubiano, że po powrocie do szpitala po godzinie zmarł.

LONDYN. W pierwszym dniu spotkania tenisowego trzeciej rundy pucharu Davisa Anglia prowadzi z Holandią 2:0.

Reprezentacja łódzka złożona będzie z 200 chłopców i 250 dziewcząt



Sport, który obok wychowania fizycznego zajel w ostatnich latach w szkole nie ma miejsca, będzie w tym roku świetnie prowadzony, prawdziwy sukces.

Oto w dniach od 7 do 23 lipca na terenie obozu uczący się młodziecy we Wrocławiu odbędą się I Ogólnopolskie Mistrzostwa Młodzieży Szkolnej, zrealizowane w Powiatowej Organizacji „Służba Polsce”.

W programie mistrzostw są przewidziane: gry sportowe (siatkówka i żużel, koszyki i tenisa, szczyptorniaki, malwy szczyptorniaki i hazarda dla dziewcząt), lekka atletyka (6-100 m dla chłopców i 100-200 m dla dziewcząt) i pływania (50, 100, 200 m stylem dowolnym, klasycznym i sztylemowym oraz sztafety 4x100 i 4x200 m dla chłopców i dziewcząt).

Każdy Okręg Szkolny składa się z 4-6 dzielnic Ministerstwa Oświaty reprezentacji młodzieżowej, które niezależnie od trybun sportowych przygotowują w czasie trwania obozu różnego rodzaju pokazy gimnastyczne, taneczne, inscenizacje, widowiska, ogniska, wieczory świetlicowe itp.

Niezależnie od tego w ramach „Wystawy Złota Olimpiady” w dniach 15-20 lipca na pokaz młodzieżowe dla dziewcząt zjednoczonych wrocławskich, Łódzki Okręg Szkolny wystawia do reprezentacji 200 chłopców i 250 dziewcząt. Całkowity koszt obozu na obozie pokrywa państwo. W zamian za to zassa młodzież musi wykazać się dobrymi wynikami sportowymi, dobrym wykonaniem pokazów, piękna postawą fizyczną i duchową. W najbliższych dniach zastawiona zostanie reprezentacja młodzieży całego województwa. Ktoś pod opieką wybranych instruktorów wyjedzie z Łodzi do Wrocławia, reprezentując Łódź.

W rozrywce na bieżni

W niedzielę na stadionie miejskim w Zduńskiej Woli odbędzie się mistrzostwo Łódzkiej Chłopskiej Harcerzy w lekkooletyce.

Na starcie staną czolowi zawodnicy Okręgu Łódzkiego, jak: Sosnowski (Łask), Wdowczyk (Koluszki), Wójcik (Łódź), Bólycki (Zgierz), Jarosz (Tomaszów) i wielu innych.

Mistrzostwa odbędą się w dwóch grupach dla harcerzy do lat 15 i kadry (instruktorzy) powyżej lat 15.

Program mistrzostw przewiduje: bieg na 50, 100, 200, 400 i 1500 metrów, skoki w dal i wzwyż, rzuty czerpaczem i dyskiem, oraz polniecie kula, bieg sztafetowy (300, 400, 500, 1 i 2-4-6) metr.

Zbiórka zawodników i rodziców wznaczona została na niedzielę o godz. 7 rano na dworcu Łódź-Kal.

Druga porażka Cracovii w Brnie

BRNO. W rewanżowych zawodach lekkoatletycznych Vysokostokoly (Brno) pokonała Cracoviu 77-63.

Zawody odbyły się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, co wpłynęło i tym razem na obniżenie wyników w porównaniu z poprzednimi.

WYNIKI:
100 m: 1) Woid (C) — 1:39 sek., 2) Kiszka (C) — 1:41 sek.
200 m: 1) Borecki (V) — 3:0 sek., 2) Maly (C) — 3:04 sek., 3) Puzlo (C) — 3:13 sek.
400 m: 1) Borecki — 1:22, 2) Wlasi (C) — 1:23,4
800 m: 1) Zacek (V) — 2:12,3, 2) Szymanski (C) — 2:14.
1500 m: 1) Kielas (C) — 5:11 (rekord życiowy i najlepszy w Polsce po wojnie), 2) Vanek (V) — 5:21,5.
5000 m: 1) Hlsem (V) — 20:4 m, 2) Adamczyk (C) 20:1 m.
10000 m: 1) Adamczyk (C) — 45:0 m, 2) Nemer (V) 45:3 m, 3) Gierut (C) — 45:4 m.
15000 m: 1) Zacek (V) — 1:12, 2) Gierut (C) — 1:13,1 m.
5000 m: 1) Kiszewicz (V) — 55:39 m, 2) Hlsem (V) — 55:33 m, 3) Gierut — 56:03 m.
Safarista 10000 m: 1) Sokol w czasie 52:2.

Kolegium Seziów ŁOZPN KOMUNIKAT Nr 17

z dnia 11 czerwca 1948 roku
Obsada zawodów o udziału w dniach 12-13 lipca r.
Godz. 18 boisko Nowe Złotno Zryw — Słóra, Kowalek Jan
Godz. 18 boisko Seziów Zlid Zetów — TUR Pak, Zawadzki
Godz. 18 boisko Skiernowiec Skaut — ZZS, Turki.

na dzień PZPN 12-13 lipca
Godz. 18 boisko Zychlin Zychlin-Kutów osada przez Ref. Ob. w Kutnie.
Godz. 18 boisko Zetler Boruta II—Włok nierz H. Rydzki

Godz. 18 boisko Zetler Boruta I—Włok nierz I, Błaszczyski
Godz. 18 boisko Pabianice Pabianice-Tomaszów, Winiarski
Godz. 18 boisko Piotrków Concordia — Włozow, obsada przez Ref. Ob. w Piotrkowie.

Godz. 18 boisko Skiernowiec ZZK — TUR 2002, Kolanowski.
Godz. 18 boisko Zd. Wola 25 6—Zjednoczona, Michalski.
Godz. 18 boisko Koluszki ZZK — DES, Górecki Stan.



— Zrozumiałem dobrane — mówił dalej. — Wiem jednak, że na to za mało mnie lubisz. Wiele się zmieniło od paru tygodni... Widzę, że ci nie tyle o mnie chodzi, jak o to, żeby ze mnie wyciągnąć, co się da...
— Wcale nie — krzyknęła ze złością, zirytowana prawdą, usłyszana z jego ust. — Jakim prawem tak do mnie mówisz? Wcale mi nie zależy na tym piąszczy, jeżeli chcesz wiedzieć. Możesz sobie odebrać swoje wstrętne pieniądze spawotem. Nie potrzebuję ich! A od dzisiaj nie czepiaj się mnie. Mam tego dostę. Mogę mieć tyle piąszczy, ile zechcę bez ciebie...
Odwróciła się i odeszła.
Ale Clyde, jak zawsze, gotów był już pogodzić się i pobiegł za nią.
— Nie rób tego, Hortensjo — błagał, poczekaj chwilkę... Wcale o tym nie myślałem. Zupełnie zgłupiałem przez ciebie... Słowo daję, że tak jest. Czyż tego nie widzisz? Ach, nie odchodź teraz... Mówię

ci, że jeżeli dawałem pieniądze, to nie dlatego, żeby na coś za to liczyć... Zatrzymaj te pieniądze, nie zobowiązuję cię do niczego. Nikt na świecie nie jest dla mnie tym, czym jesteś i nikt nie był... Zostaw sobie te pieniądze na zawsze... Nie chce, żebyś mi je oddawała. Ale widzisz, myślałem, że chociaż troszkę mnie lubisz... Czy wcale nie dbasz o mnie, Hortensjo? Był przerażony i oszołomiony tym co zaszło, a ona, widząc, jaką ma nad nim władzę, zwolniła nieco kroku.
— Ależ naturalnie, że cię lubię — powiedziała.
— Ale nie pozwolę traktować się w taki sposób. Chyba rozumiesz, że dziewczyna nie może pozwolić na wszystko, co się chłopcu podoba, tylko dlatego, że mu się tak podoba.
— Ale o czym ty właściwie myślisz? — spytał Clyde, nie bardzo rozumiejąc, o co jej chodzi.
— Rozumiesz doskonale — nie mogła uwierzyć, żeby nie rozumiał.
— Ach, domyśliam się teraz... Wiedziałem, że tak powiesz... — mówił z przykrością. — Wszystkie tak postępują. Wiem o tym.
Tu zaczął cytować prawie dosłownie słowa swych kolegów z hotelu, którzy dużo mu opowiadali o podobnych sytuacjach, jak to dziewczęta wyklamują się z dotkliwego kłopotu w ten sposób. Rozumie teraz doskonale, co to znaczy.
— Jesteś ordynarny — odezwała się obrażonym

tonem. — Ktoś to ci mógł opowiadać, a ty byłeś taki głupi, żeś uwierzył. Możesz mi wierzyć, albo nie, ale ja powiedziałam ci prawdę.
— E, wiem dobrze, jaka jesteś — odrzekł smutnie i nieco wyniosło, z tak pewną miną, jakby to była rzecz, nie ulegająca żadnej wątpliwości. — Nie lubisz mnie i tyle. Teraz to widz.
— Jesteś ordynarny — powtórzyła, zachowując obrażoną minę. — A ja mówię ci prawdę. Możesz wierzyć, czy nie wierzyć, a ja mogę nawet przysiąc na to. Jak Bożę kocham.
Clyde stał w milczeniu. Wobec tego wszystkiego, nie było już o czym mówić. Nie mógł jej do niczego przymusić. Jeżeli ona kłamie i udaje, on musi odważyć, że jej wierzy. Lecz wielki smutek osiadł na jego duszy. Nie zdobył jej wcale, mimo wszystko... to jedno jest jasne.
Odwrócił głowę, a ona widząc, że nie wierzy jej kłamstwu, postanowiła zaradzić temu — zdobyć go nanow.
— Słuchaj, Clyde — zaczęła, starając się nadać szczerzy ton swym słowom. — Prawda ci powiedziałam, jak Bożę kocham. Naprawdę... Nie wierzysz mi? A zawsze dotrzymam tego, co powiedziałam. Słowo ci daję, że tak. Ja cię lubię... bardzo. Czy i w to nie wierzysz?
d. c. n.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Delikatnej nocy dyżurni upiekli: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymdra (ul. Wolezańska 37), Epszajna (Piotrkowska Nr 25), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawłukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 60), Unieszowskiego (ul. Dąbrowska 24 b).

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj o godz. 19 arcydzieło Szekspira „OTELLO”. Reżyseria H. Sztajnskięgo.

TEATR POWSZECHNY
Dzisiaj o godzinie 17 farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” w reżyserii J. Meranowicza.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
Piotrkowska 243, tel. 107-23
Dzisiaj o godzinie „ROSE - MARIE”. Początek o godz. 19.15.

TEATR „SYRENA” Traugutta i (ostatnie dni).
Dzisiaj jedno przedstawienie 19.30 komedii G. Dragoty „DOBRYE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Hańcekiej i Kazimierza Szuberta.

TEATR KAMERALNY
DOMU ZOŁNIERZA - Daszyńskiego 34
Dzisiaj o godzinie o godz. 19.15 farsa Noel Cowarda „SEANS”.

TEATR LETNI „OSA”
ul. Zachodnia 43, tel. 140-09.
Dzisiaj o godz. 19.15 w teatrze letnim „W ogrodzie przy pogodzie” z udziałem całego zespołu.

Kina

- ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Aleksander Nowski” - 19.30, 20.30, niedz. 16.30.
BAŁTYK - ul. Narutowicza 20: „Zagubione dni” - 16, 18.30, niedz. 16.30.
BAJKA - ul. Franciszkańska 51: „Pirógów” - 12, niedz. 16.
GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: Program aktualności kraj. i zagran. Nr. 16 - godz. 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL - ul. Legionów 24: „Kłaska Słowicza” - 16, 18, 20, niedz. 16.
MUZA - Ruda Pabianicka: „Ostatni Piątek” - 18, 20, niedz. 16.
POLONIA - ul. Piotrkowska 67: „Życie Emilia Zoli” - 15, 18.30, 21, niedz. 13.30.
PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/76: „Siałowe Serca” - godz. 18, niedz. 16.
ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „Polska” dodatek z wyścigu kolarskiego Warszawa - Praga - Warszawa - 18, 20, niedz. 16.
ROMA - ul. Rzgowska 84: „Czarodziejskie ziarno”, dodatek Bronie 2 Włocza - 18, 20, niedz. 16.
REKORD - ul. Rzgowska 7: „Gubernantka” - 18, 20.30, niedz. 13.30.
STYLOWY - ul. Kilińskiego 123: „Timur i jego drużyna” - 18.30, 20.30, 20.15, niedz. 14.15.
SWIT - Bałucki Rynek 5: „Moje Uniwersytety” - godz. 18.30, 20.30, niedz. 16.30.
TECZA - ul. Piotrkowska 103: „Timur i jego drużyna” - 17, 19, 21, niedz. 16.
TATRY (w ogrodzie): „Niewidzialny detektyw” - 17, 19, 21, niedz. 16.
WISLA - ul. Daszyńskiego 1: „Casablenc” - godz. 17, 19, 21, niedz. 16.
WYKONKIARZ - ul. Zawadzka 18: „Życie Emilia Zoli” - 17.30, 19, 20.30, niedz. 13.
WOLNOŚĆ - ul. Napiórkowskiego 19: „Zagubione dni” - 15, 17.30, 20, niedz. 12.
ZACHĘTA - ul. Zgierska 23: „Pepita Jimenez” - 18.30, 20.30, niedz. 16.30.

RADIO

SOBOTA, 12 CZERWCA
12.04 Dziennik, 12.55 Arko i piosnki P. Czajkowskiego, 13.30 Wzajemna z wydziału do Czechowiczów - pogadanka 19.00 Muzyka popularna, 19.00 Uwertury i fantazje oporowe, 19.30 Audycja dla dzieci, 19.30 Melodie taneczne, 19.30 Bajka dla dzieci, 19.30 Dziennik, 19.35 „Odkrycie na zamku książęcy w Szczecinie” - pogadanka, 19.35 Skrzynka ogólna, 19.45 „Przy sobocie po robocie”, 19.50 Lekcja języka rosyjskiego, 19.55 Recital skrzypcowy H. Kowalskiego, 19.55 „Zaklęty dwór”, 19.55 „Melodie Świata”, 19.55 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 19.55 „Łódź pracująca w walce z marnotrawstwem czasu” - przem. ob. St. Włodarskiego przewodniczącego OKZZ, 20.00 Dziennik, 20.45 „Wielozór Młotkiewiczowski”, 21.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R., 21.55 Pogadanka filmowa, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 Koncert żywczeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.23 Muzyka taneczna, 24.00 Koncert żywczeń.

MUZEJA MIEJSKIE: Etnograficzne - Plac Wolności Nr. 14. Prehistoryczne - Plac Wolności Nr. 14. Przyrodnicze - Park Sienkiewicza. Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10-17.
MIEJSKA GALERIA SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków i rzeźby.

Komitety usprawnienia pracy

powołano na zebraniu przedstawicieli Rad Zakładowych

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie przedstawicieli Rad Zakładowych fabryk Łodzi i okolicy, zwane w związku z akcją walki z marnotrawstwem czasu roboczego Zebranie zakał przewodniczący OKZZ tow. Włodarski, poczyn referat wygłosił tow. Kąkietek. Mówca podkreślał wielkie znaczenie podjętej przez robotników walki o punktualność i dyscyplinę pracy, zwrócił uwagę na to, aby realizacja tej akcji, nie była prowadzona zbyt rygorystycznie. W tym celu członkowie Rady Zakładowej lub również i przedstawiciele kół parcyjnych powinni badać przyczyny nieobecności czy spóźnienia robotnika i jeśli istnieje potrzeba, służyć mu pomocą. Nie znaczy to jednak, że należy tolerować objawy faktycznego niedbalstwa. Robotnicy sami domagają się zlikwidowania hulajostwa na terenie fabryk, czego dowodem są meldunki z poszczególnych zakładów pracy.

W dalszym ciągu tow. Kąkietek podkreślił, iż niekiedy wiele złego sprawia niewłaściwy stosunek przełożonego do podwładnych oraz przesadna biurokracja, które to zjawiska mają miejsce zwłaszcza na terenie centralnych zarządów. W celu systematycznej i racjonalnej kontroli punktualności pracy zostaną w fabrykach wywieszane tablice, na których będzie się notować wyniki akcji walki z marnotrawstwem czasu.

Systematyczna punktualność musi obowiązywać również i władze zwierzchnie, aby nie było paradoksalnych sytuacji, że domagający się punktualności sam punktualnością nie grzeszy. Reasumując swe wnioski mówca zapowiedział szeroko zakrojone akcje wychowawcze i nienadomnionej niewyrobionej obywatelsko, na szczęście nielicznej części robotników, w której to akcji udział wezmą Rady Zakładowe, czynniki partyjne, prasa, radio i film.

W dyskusji nad referatem tow. Kąkietka zabierający głos robotnicy z poszczególnych fabryk deklarowali w imieniu swych towarzyszy czasowy udział w akcji systematycznej punktualności, służącemu żądając aby wysiłkiem robotnika towarzyszyła racjonalna praca dyrekcji i administracji.

W wyniku obrad powołano Komitet Usprawnienia pracy dla poszczególnych branż naszego przemysłu oraz uchwalono rezolucję, w której czytamy:

REZOLUCJA

Zebranie Przewodniczących Rad Zakładowych wszystkich placówek m. Łodzi po wysłuchaniu referatów i przedyskutowaniu problemów naszego życia gospodarczego uchwała co następuje:

Biorąc pod uwagę zapoczątkowaną inicjatywę walki z marnotrawstwem czasu przez załogi fabryczne PZPB Nr 1, PZPB Nr 6, PZPB Nr 3, PZPB w Rudzie Panianckiej, w fabryce im. Strzelczyka, Państwowych Domów Towarowych i całego szeregu innych - postanowiono wesprzeć słuszną inicjatywę klasy robotniczej i rozprzestrzenić ją na te wszystkie zakłady i placówki nie objęte tą akcją.

Rady Zakładowe wspólnie z organizacjami partyjnymi i świadomymi robotnikami, bezpartyjnymi przedsięwzięcia szeroko akcję nświadczenia i wychowawczą, której zadaniem będzie wychowanie tych wszystkich, którzy nie rozumieją potrzeby wysiłku klasy robotniczej i stoją

na przeszkodzie rozwojowi klasy robotniczej wskutek swego niezdyscyplinowania i niewłaściwego podjęcia do pracy, hamując rozwój naszego życia gospodarczego. Przewodniczący Rad Zakładowych stwierdzają, że przeważająca większość klasy robotniczej w ośmiarnym wysiłku walczy o wykonanie planu i przelamuje codzienne trudności. Zdarzają się jednak jednostki, które świadomie lub nieświadomie nie biorą udziału w tym wysiłku, łamiąc ogólnie przyjętą dyscyplinę pracy przez codzienne spóźnianie się, wcześniejsze opuszczanie swego miejsca roboczego i nie wykorzystanie pełnego dnia roboczego. Należy zwrócić na te jednostki szczególną uwagę. Wierzymy, że przedsięwzięte przez nas wysiłki dadzą oczekiwane rezultaty: wykonanie planu produkcyj-

nego, a co zatem idzie poprawę bytu mas pracujących. Na zakończenie podjęto jednomyślnie rezolucję kontynuowania i rozprzestrzeniania na wszystkich zakładach i placówkach pracy akcji punktualności pracy, oraz wystosowano na ręce Przewod. KCZZ tow. Witaszewskiego depesze treści następującej:

Zebranie Przewodniczących Rad Zakładowych łódzkich zakładów pracy w dniu 11 czerwca podjęło jednomyślnie uchwałę rozpoczęcia walki z marnotrawstwem czasu roboczego przejawiającego się pod każdą postacią. W tym celu postanowiono zorganizować tydzień propagandy usprawnienia pracy od 14 do 20 czerwca, oraz powołano komitet robotniczy dla przeprowadzenia tej akcji. (kw)

Największy w Polsce kocioł parowy wybudowała Elektrownia Łódzka

Elektrownia Łódzka znajduje się w pierwszym szereg przedsiębiorstw, które wykazały się wielkimi osiągnięciami przy odbudowie kraju. Pracownicy Elektrowni biorą udział w wysiłku pracy z elektrowniami innych miast i odznaczają się dbałością o dostateczne zaopatrzenie w prąd całego naszego okręgu przemysłowego. Obecnie zanotować musimy nowy sukces Elektrowni. Jest nim budowa największego w Polsce kotła parowego na pył węglowy. Montaż nowego kotła znajduje się na ukończeniu i w najbliższych dniach Łódź otrzyma potężne źródło energii, wytwarzanej za pomocą najtańszego środka opałowego, pyłu węglowego. Kocioł zaopatrzone został w specjalną aparaturę do zmiekczenia wody i wytworzenia ma od 80 do 100 tys. ton pary na godzinę. Roboty montażowe trwały 2 lata, a poszczególne części kotła sprowadzono z Chorzowa. Będzie to więc kocioł produkcyjny całkowicie polskiej, o jakości przewyższającej zagraniczną. Łódź otrzymała prócz tego kilka części kotłowych z fabryki syntetycznej w Oświęcimiu. Po ukończeniu prac przy kotle pierwszym, rozpoczęta zostanie budowa następnego, o równie wysokiej mocy.

Posiadanie dwóch potężnych kotłów parowych, kolosalnie zwiększy możliwości produkcyjne naszej Elektrowni.

(O) Wewnętrzne współzawodnictwo pracy w Elektrowni Łódzkiej zacieśnia coraz szersze kręgi.

W akcji tej, zakrojonej na większą skalę w Wydziale Liczników, wysunęli się na czoło następujący robotnicy: Mądry Czesław, który osiągnął 202,6 proc. normy produkcyjnej oraz Sobczyński Wacław, który wykonał 171,1 proc. normy. Obydwaj robotnicy pracują w warsztacie naprawy liczników. Najlepszymi pracownikami, zatrudnionymi przy montażu liczników, są: Pietrzak Adam (150,1 proc. normy) oraz Mróz Apolinary (150 proc. normy).

Buty męskie na talony sprzedawane będą do 19 b. m.

Przed dwoma dniami sklepy Bata otrzymały nowy transport obuwia. Jest to niestety wyłącznie letnie obuwie męskie. Buty damskie jeszcze nie nadeszły. Transport ich spodziewany jest lada dzień. Obecnie w sprzedaży znajduje się 16 tys. par butów męskich, które otrzymać można na talony, wydane przez związki zawodowe. Sprzedaż, rozpoczęta wczoraj, trwać będzie tylko do 19 b. m. Dlatego też nie należy zwlekać z realizowaniem kuponów. Po wyznaczonym terminie przewidywana jest sprzedaż pantofli damskich. Niezależnie od tego w dalszym ciągu można się zaopatrywać w buty bez talonów. Jest to obuwie, które nie zostało jeszcze całkowicie rozsprzedane z transportu poprzedniego. Nie jest to obuwie gorsze

Zjazd Oświęcimiaków

Dnia 13 b.m. odbędzie się doroczny zjazd koleżeńcki b. więźniów politycznych obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Pragnący wziąć udział w zjeździe, winni zgłoszenia na nocleg nadsyłać na adres Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, względnie telefonicznie Oświęcim Nr. 97.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU KULTURY I SZTUKI

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi komunikuje, że w niedzielę, dnia 13 b.m. odbędzie się bezpłatny koncert popularny w parku „Złódliska” w godz. od 16-18 i w parku „Julianów” w godz. od 18-20. Grać będzie orkiestra dęta Miejskich Zakładów Komunikacyjnych pod dyr. Władysława Grobelnego.

DOKSZTAŁCANIE pracowników spółdzielczych

(Z) Powszechna Spółdzielnia Sprzywców zorganizowała akcję dokształcania pracowników spółdzielczych. W okresie od listopada n.b. roku do maja bież. roku zorganizowano dziesięć kursów, na których przescholono 300 pracowników sklepów spożywczych, blawatnych oraz urzędników biurowych różnego rodzaju. W ciągu maja odbywały się egzaminy, wczoraj zaś absolwenci kursów otrzymali świadectwa.

ZMIANA GODZIN URZĘDOWANIA W URZĘDACH POCTOWYCH

Z dniem 13 czerwca b. r. w urzędach pocztowych: Łódź 8 ul. Piotrkowska 6 Łódź 9 ul. Zgierska 95 Łódź 10 ul. Moniuszki 4 Łódź 11 ul. Piotrkowska 135 w godzinach: sprzedaży znaczków i druków pocztowych, przyjmowania paczek i listów poleconych oraz w godzinach załatwiania czynności z zakresu telekomunikacji, Dyrekcja Okręgu P. i T. zaprowadziła godzinę urzędowania od 8.00 - 20.00 bez przerwy. Obecnie więc Wielka Łódź będzie posiadała 9 urzędów pocztowych czynnych 12 godzin. Przypominamy jednocześnie, iż do tej pory na terenie Łodzi po 12 godz. na dobę czynne były następujące urzędy pocztowe: Rejonowy Urząd Telefoniczny - Telefgraficzny - całą dobę Łódź 1 ul. Daszyńskiego 38 Łódź 2 Dzwonek Kaliski Łódź 4 ul. Zachodnia 67 Łódź 7 ul. Nowozaręwska 5/8.

ZABAWA W „TIVOLI”

Dzisiejszy wieczór w „Tivoli” - zapowiada się wesoło. Ciekawy program artystów „OSY” oraz tańce przy dźwiękach orkiestry uprzyjemnią pobyt w ogrodku „Tivoli”. Dobrze zaopatrzone bufet zaspokoił apetyt smakoszów. Imprezę 16 organizuje Sekcja Opiekunki Społecznych przy Oddziale Łódzkim PCK, przeznaczając całkowicie dochód na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

WALNE ZEBRANIE LIGI MORSKIEJ

Dnia 15 czerwca b.m. odbędzie się w lokalu Ligi Morskiej w Łodzi przy ul. Al. Kosciuszki 63 (pierwsze piętro) w pierwszym terminie o godz. 18 w drugim o godzinie 16.30. WALNE ZEBRANIE członków Oddziału I Ligi Morskiej w Łodzi.

oń tego, które rozprowadzane jest na talony, ale asortyment różniarów jest stosunkowo niewielki. Ci więc z mieszkańców Łodzi, którzy mają bardzo duże lub bardzo małe stopy, i panie lubiące wysokie obcasy, dobrać sobie łatwo odpowiednie pantofle. Ponieważ przybędzie do Łodzi jeszcze kilka nowych transportów butów, z jesiennymi włącznie, nie ma obawy, aby dla kogoś nie starczyło. (b)

Trzyletni plan pracy RTPD Nowe przedszkola i domy dziecka

(Z) Delegatura RTPD w Łodzi przystąpiła do opracowania 3-letniego planu pracy. W ciągu trzech lat przewiduje się założenie na terenie województwa łódzkiego 10 szkół podstawowych ze szczególnym uwzględnieniem kierunku zawodowego, 24 biblioteki dla dzieci i młodzieży oraz budowę 6 domów dziecka, a mianowicie w Tomaszowie, Piotrkowie, Pabianicach, Ozorkowie, Zgierz i Zdunskiej Woli. Poza tym plan trzyletni przewiduje przeszkolenie 100 pracowników administracyjnych i 6 pedagogów. Zakończenie opracowania planu przewiduje się na listopad b. roku. W roku bieżącym postanowiono zwiększyć liczbę przedszkoli z 3 do 17, liczbę świetlic z 13 do 31, założyć w Piotrkowie i Pabianicach 2 szkoły podstawowe, zorganizować 1 bursę dla młodzieży szkolnej, za-

Nowy transport cytryn

Dzisiaj przybywa do Łodzi nowy transport cytryn włoskich. Cytryny te w ilości około 102 ton wędrowały do Polski przeszło 6 tygodni i istnieje obawa, że dojdą one do nas w stanie nie zupełnie do brym. Dlatego też nie została jeszcze określona ilość, w jakiej je otrzymamy.

Wystawa Plastyków

W niedzielę, dnia 6 czerwca w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) w Łodzi została otwarta Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków i rzeźb. artystów plastyków: Bromberga M., Gorszeina S., Gliksmann S. i Szentfeld D. Otwarcia Wystawy dokonał wiceprezydent miasta ob. Bugajski, który w przemówieniu podkreślił, że miasto, oceniając wysiłki artysty zmierzające do podniesienia poziomu kulturalnego szerokiej mas, zdobyte się na jak najdłuższe poparcie. Wystawa ciekawa - sądzimy, że będzie przyjęta przez zwiedzających z dużym zainteresowaniem.

Zjazd humanistów w Łodzi

W dniach 13 i 14 b.m. swiat nauki w Łodzi będzie podejmował na Uniwersytecie Łódzkim przedstawicieli polskiego humanizmu. W tych dniach bowiem odbędzie się w Łodzi Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Filologicznego, mającego siedzibę Zarządu Głównego w Warszawie. Zjazd powyższy świadczy, że Łódź bierze coraz żywszy i intensywniejszy udział w życiu kulturalnym i naukowym

Zjazd humanistów w Łodzi

W dniach 13 i 14 b.m. swiat nauki w Łodzi będzie podejmował na Uniwersytecie Łódzkim przedstawicieli polskiego humanizmu. W tych dniach bowiem odbędzie się w Łodzi Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Filologicznego, mającego siedzibę Zarządu Głównego w Warszawie. Zjazd powyższy świadczy, że Łódź bierze coraz żywszy i intensywniejszy udział w życiu kulturalnym i naukowym

Wystawa Plastyków

W niedzielę, dnia 6 czerwca w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) w Łodzi została otwarta Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków i rzeźb. artystów plastyków: Bromberga M., Gorszeina S., Gliksmann S. i Szentfeld D. Otwarcia Wystawy dokonał wiceprezydent miasta ob. Bugajski, który w przemówieniu podkreślił, że miasto, oceniając wysiłki artysty zmierzające do podniesienia poziomu kulturalnego szerokiej mas, zdobyte się na jak najdłuższe poparcie. Wystawa ciekawa - sądzimy, że będzie przyjęta przez zwiedzających z dużym zainteresowaniem.

Zebrania rodziców dzieci kończących szkołę podstawową

Sekcja Szkolnictwa Powszechnego i Zawodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi w porozumieniu z Inspektorem Szkolnym urządza jutro o godz. 10 zebranie informacyjne dla rodziców uczniów klas 7 i 8 szkół podstawowych celem zobrazowania możliwości wyboru odpowiednich szkół zawodowych po ukończeniu nauki w szkole powszechnej, a więc możliwości wyboru zawodu.

Zebrania te odbędą się w następujących szkołach:

Szkola Nr 5 ul. Leczycka 23 dla szkół nr: 27, 29, 35, 43, 64, 74, 85, 114, 115. Szkoła Nr 7 ul. Podmiejska 21 dla szkół nr: 2, 10, 33, 31, 89, 90, 93, 119. Szkoła Nr 16 ul. 1 Maja 87 dla szkół nr: 3, 11, 9, 40, 44, 57, 121, 129, 135, 138, 70, 87. Szkoła Nr 22 ul. Nawrot 12 dla szkół nr: 15, 31, 46, 68, 82, 75. Szkoła Nr 30 ul. Wspólna 5/7 dla szkół nr: 18, 30, 54, 56, 58, 63, 77, 116.

117, 122, 123. Szkoła Nr 42 ul. Przystosko 18 dla szkół nr: 6, 8, 41, 62, 79, 137, 138. Szkoła Nr 49 ul. Staszica 1/3 dla szkół nr: 1, 47, 49, 23, 71, 120, 139. Szkoła nr 81 ul. Armii Czerwonej 41 dla szkół nr: 4, 12, 32, 33, 34, 37, 66, 70, 81, 99. Szkoła Nr 103 ul. Królewska 6 dla szkół nr: 102, 107, 108, 110, 112, 113. Szkoła Nr 106 ul. Gdańska 80 dla szkół nr: 19, 23, 36, 57, 89, 90, 104, 106, 160. Szkoła ćwiczeń przy W. S. P. Szkoła Nr 12 ul. 3 Maja (Ruda (Pab.) dla szkół nr: 125, 130, 131, 133, 143. Szkoła Nr 1 ul. Sterlinga 24 dla szkół nr: 21, 50, 73, 86, 111, 127, 132, 134, 151, 153, 154, 151 oraz szkoły: im. „Bojowników Getta” i im. L. Perca. Szkoła Nr 17 ul. Limanowskiego 124a dla szkół nr: 24, 25, 45, 52, 53, 55, 72, 86, 91, 100, 113, 121.

Prelegentami będą nauczyciele szkół zawodowych.

Kandydaci na nauczycieli

W Państwowym Ośrodku Zakładów Kształcenia Nauczycieli w Łodzi, przy ul. Boczniej 5 w dniach od 22-30 czerwca 1948 r. przyjmowane będą zapisy kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

Do klasy pierwszej 4 letniego Liceum Pedagogicznego przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli VII klasę szkoły podstawowej w wieku od 14 do 18 lat życia, do klasy pierwszej 2 letnich Pedagogicznych Kursów dla Dorosłych kandydaci, posiadający świadectwo ukończenia czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego lub równoważne oraz ukończony dwudziesty rok życia.

Ponadto przyjmowane będą zapisy na 5 miesięczny Państwowy Kurs Nauczycielski. Kandydaci posiadacze świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego lub zawodowego oraz ukończony 18 rok życia.

Przy zapisie należy złożyć: podanie, życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, opinię dyrektora szkoły, do której kandydat(ka) uczęszczała, oraz opinię władz organizacji Ideowo-młodzieżowych, o ile kandydat do której z nich należy.

Przy Ośrodku istnieje internat. Młodzież niezamożna a robiąca postępy w nauce korzystać będzie ze stypendiów.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO „BORUTA” w ZGIERZU, ul. SNIECHOWSKIEGO Nr 30

ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. BUDYNKU MUROWANEGO PARTEROWEGO PRALNI i SZWALNI o kubaturze 2380 m³ oraz 2. DOSTAWĘ ŻWIURU i PIASKU na budowie betonowe na terenie „Boruty” w ilości:

Żwir 5000 m³, t. j. 400 wagonów po 20 ton.
Piasek, 2500 m³, t. j. 200 wagonów po 20 ton.

Blizsze informacje jak również sople kosztorysy można otrzymać w Biurze Technicznym „Boruty” codziennie za wyjątkiem świąt od 8 do 14.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie budynku pralni i szwalni” lub „na dostawę żwiru i piasku” kierować należy pod adresem: Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego „Boruta”, Zgierz, Wydział Zaopatrzenia, do dnia 26 czerwca br., w którym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N. B. P. Oddział w Łodzi konto 129, lub do kasy „Boruty” wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. (PAP 993)

„SPOŁEM” REFERAT BUDOWNICTWA
ŁÓDŹ, ul. NARUTOWICZA Nr 2

ogłaszają przetarg nieograniczony na ROZBUDOWĘ FABRYKI OCTU „SPOŁEM” w PIOTRKOWIE TRYBUNAŁSKIM.

Wszelkie informacje, warunki przetargowe oraz sople kosztorysy za zwrotem kosztów otrzymać można w Referacie Budownictwa.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. 6. 1948 roku, godzina 11.

„Spolem” zastrzega sobie swobodny wybór oferenta i prawo unieważnienia przetargu.

PRZETARG Nr 6/48

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w P. Z. G. przy ul. Gdańskiej Nr 87.

Blizszych informacji udziela Oddział Budowlany Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów ul. Daszyńskiego 36, IV piętro, pokój Nr 82.

Wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej należy wpłacić na konto czekowe P. K. O. Nr VI-3010 Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach niefirmowych z napisem „Oferta na remont i odświeżenie pomieszczeń P. Z. G. przy ul. Gdańskiej 87, Roboty betonowe i brukarskie w podwórzu P. Z. G. przy ul. Gdańskiej 87” należy składać do godz. 11, dnia 25 czerwca 1948 roku do skrzynki ofertowej w Sekretariacie Dyrektora Okręgu P. i T., pokój Nr 56, III piętro przy ul. Daszyńskiego Nr 36.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, wolnego wyboru oferenta oraz podziału robót między poszczególne firmy budowlane bez prawa roszczeń ze strony stających do przetargu. (7361)

P. Z. Z. P. P. Nr 2 w ŁODZI, ul. M. Nowotki 163/5

zatrudnią natychmiast wykwalifikowanych robotników na maszyny okrągłe:

KOTONIARZY
PASOWACZKI
BRAKARKI
ŁĄCZARKI oraz rutynowaną **MASZYNISTKĘ BIUROWĄ**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (Pr. 260)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu w I Miejskim Zakładzie Kąpielowym przy ul. Wodnej nr 23.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu soplego, należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 211, do dnia 21 czerwca 1948 roku do godziny 11 w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na roboty remontowe w I Miejskim Zakładzie Kąpielowym przy ul. Wodnej 23”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys sopley z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy — Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 119.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe — zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 30.000 — należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 13, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 11 czerwca 1948 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi

KOMUNIKAT

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji podaje do wiadomości, iż w związku z uroczystością otwarcia Miejskiego Muzeum Sztuki w Łodzi, która odbędzie się w niedzielę, dnia 13 czerwca r. b., o godzinie 13, dojazd samochodów i innych środków lokomocji na tę uroczystość odbywać się może — wobec przeprowadzanych na ul. Gdańskiej robót drogowych — tylko przez ul. Dr. Więckowskiego, od ul. Piotrkowskiej.

ZMIANA NAZWISKA

Na podstawie art. 9, ust. 2 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 310) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości że obywatel Stefan Kokot, zamieszkały w Teofilowie gm. Wądlów, powiatu Piotrkowskiego, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Kokot na nazwisko „Kokociński”. (Pr. 361)

Calasal *Wzmocnienia układu krwiny*

dostarcza nowych sił dzieciom i dorosłym

Prod. Państw. Fabr. Chem. - Farmac. Ządać w **APTEKACH I DROGIERIACH.** (PAP 3555)

OGŁOSZENIE.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

350 sztuk kijów do mioteł,
500 sztuk trzonów do wideł,
300 sztuk trzonów do szufli,
50 sztuk trzonów do szpadli

oraz przetarg nieograniczony na dostawę 4000 sztuk mioteł do zamiatania ulic (do maja).

Blizszych informacji udzieli Z.O.M. (ul. Łagiewnicka nr. 63) w godzinach urzędowych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych, oddzielnie na poszczególne dostawy, należy składać do dnia 22 czerwca 1948 roku, do godziny 9:30 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Z.O.M-u (Łódź, ul. Łagiewnicka nr. 63) a kwit dołączyć do oferty.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo częściowej dostawy oraz prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 11 czerwca 1948 r.
Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi.

Czytajcie PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr MIRSKI akuszerka choroby kobiece, przeprowadzi się na Piotrkowską 14 telefon 237-23. —512

Dr med. **MIROG KSAWERE** specjalista chorób skórnych, wenerologicznych przyjmuje, Kiłińskiego 132, w godz. 13-14 i 18-19. Tel. 305-65. —522

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Poludniowa 25, druga — wiadna wieczorem. —7819

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM krosno angielskie gładkie szerokość 63 z maszyna szufladowa, Łódź, Częstochowska 1-a. —648

SAMOCHOŁ „Hansa” Borgward 6-cio cylindrowy, 4-ro drzwowy, limuzyna — sprzedam. — Oferty kierować: PAP, ul. Piotrkowska 139 pod „Korzystnie”. —647

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitymację Związków Zawodowych Nr. 2847. Rojman Joel, Jara-cza 19. —549

ZAGUBIONO legitymację tymczasową Zw. Zawodowego Filmowców, Bądkowska Stefania, Kościuszki 29. —660

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
PIOTRKOWSKA 243
DZIŚ I CODZIENNIE o godzinie 19.15

„ROSE-MARIE”

ROMANTYCZNA OPERETKA w 7 OBRAZACH Otto Herbacha.

UDZIAŁ BIERZE 60 OSÓB, CHÓR — BALET — ORKIESTRA.

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków - ul. Piotrkowska Nr 192 — a od godziny 17 w kasie teatru.

W niedzielę i święta, kasa teatru czynna od godziny 11.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
w ŁODZI ul. Więckowskiego 33 (róg Gdańskiej)

zaangażuje natychmiast:

3 SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH
2 INSPEKTORÓW ze znajomością księgowości
3 MASZYNISTKI KORESPONDENTKI.

Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego, załączając podanie, życiorys i zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH
ŁÓDŹ, ul. A. STRUGA Nr 26

zatrudni natychmiast **INSPEKTORA FINANSOWO-ADMINISTRACYJNEGO.**

Wymagana znajomość jednolitego planu kont i arkusza rozliczeniowego.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Zjednoczenia pokój Nr 11. (Kat.1046)

PODZIĘKOWANIE

Naczelnmu chirurgowi szpitala św. Jana w Łodzi Dr ZENONOWI CZAJKOWSKIEMU za pomysłne przeprowadzenie operacji zniezdżonej stopy i uratowanie od kalectwa składam tą drogą serdeczne podziękowanie

ANNA DERECKA
SOPOT, ul. 3 Maja 2

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na **KARBOLINEOWANIE 4750 PODKLADÓW KOLEJOWYCH**

ogłasza Centralny Zarząd Wytwórn Materialów Budowlanych Łódź, ul. Wschodnia 64, gdzie też można otrzymać podkladki ofertowe wraz z warunkami przetargu.

Otwarcie ofert odbędzie się w Biurze Centralnego Zarządu o godz. 11 dnia 22 czerwca 1948 r. Składanie ofert tamże do godz. 10 tegoż dnia.

Centralny Zarząd Oddział Łódź zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofert jak i unieważnienia przetargu. (PAP.971)

ŁÓDZKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH
ZATRUDNIĄ natychmiast:

1 KALKULATORA
2 REFERENTÓW gospodarczych
1 REFERENTA do Wydziału Zaopatrzenia i Zbytu
1 REFERENTA do Wydziału Planowania
6 ŚLUSARZY wykwalifikowanych
4 TOKARZY wykwalifikowanych
3 KSIĘGOWYCH.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 238 godz. 8—10. (PAP 988)

W P I S Y

Do SZKÓŁ OSRODKA SZKOLENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO w Ł O D Z I dla chłopców i dziewcząt, a mianowicie do:

GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWEGO (po ukończeniu 7 kl. szkoły powszechnej)
LICEUM PRZEMYSŁOWEGO (dla absolwentów średniej szkoły przemysłowej z egzaminem czeladniczym)

odbędą się od dnia 15 do 26 czerwca 1948 r. w godzinach od 9 do 15 w Sekretariacie Ośrodka, ul. Łąkowa 23 (budynek War ształu Szkoleniowego).

Egzaminy wstępne od dnia 23 czerwca 1948 r.
Blizsze szczegóły w Sekretariacie Ośrodka, ul. Łąkowa 22, tel. 184-15. (Pr. 258)

Redaguje Zespół **RED. NACZ.** — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i administracji 189-91, 267-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza”	258-9
Asystent Red. Naczel.	112-54	Wydział Czasopism	267-90
Sekretarz Redakcji	144-36	Dział Ogłoszeń	258-37, 233-2
Dyr. Administracyjny	138-91	Ekspedycja	261-96
		Rozdzielnia	272-40